Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 9 listopada 1938 Nr 307

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sprawozdanie komisji Woodheada

Brak jednomyślności. -- Ogólne uwagi na wypadek zadecydowania przez rząd podziału Palestyny. -- Dziś ukaże się Biała Księga z orzeczeniem Rządu

Londyn, 8. 11. ŻAT. Jerozolimski korespondent „Daily Herald" ogłasza dziś rewelacje o oczekiwanym sprawozdaniu Komisjii Woodheada. Wedle informacji „Daily Herald", nie osiągnięto jednomyślności i sprawozdanie zawierać będzie odrębne opinie i zalecenia większości oraz mniejszości komisji. Większość komisji Woodheada wyraża wątpliwość, czy da się osiągnąć słuszny podział Palestyny. Większość komisji stanęła na stanowisku, że ponieważ podział kraju jest w pierwszym rzędzie zagadnieniem politycznym, winien o tym rozstrzygnąć sam rząd, zaś komisja Woodheada w tej sprawie zasadniczo wypowiedzieć się nie może. Większość komisji zastrzega sobie jednak prawo w wypadku, gdyby rząd brytyjski zdecydował się zrealizować plan podziału, przedłożyć następujące uwagi, które zdaniem komisji winne być wzięte pod uwagę przy ustalaniu planu podziału Palestyny:

1) projektowane państwo żydowskie winno objąć dolinę Saronu, Emek Izrael i Tel Awiw, lecz nie Haifę,

2) W skład państwa arabskiego ma wejść Judea, Samaria i Jaffa.

3) Brytyjski obszar mandatowy ma objąć Jerozolimę, Haifę, Galileę i Negew. Zalecenia większości komisji Woodheada przywiązują duże znaczenie do rozwoju Negewu, gdzie zdaniem komisji może powstać intensywna gospodarka rolna dla wyżywienia stosunkowo licznej ludności.

Mniejszość komisji Woodheada odrzuca plan podziału w każdej postaci. Korespondent polityczny „News Chronicle" donosi, że rząd angielski podobno już zrezygnował z planu podziału Palestyny. Uzasadnienie nowego stanowiska rządu brytyjskiego wyłuszczone będzie w Białej Księdze, która ukaże się w środę wieczór.

Mowa tronowa króla Jerzego na otwarcie nowej sesji parlamentu

Jedno zdanie o sprawie palestyńskiej

Londyn, 8. 11. PAT. Z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu, król Jerzy V-ty odczytał następującą mowę tronową:

„Moi lordowie i członkowie Izby Gmin! Moje stosunki z mocarstwami zagranicznymi nadal są przyjazne i mój rząd uczyni wszystko będące w jego mocy, by dopomóc rozwojowi porozumienia w duchu deklaracji angielsko-niemieckiej, złożonej w Monachium 30 września. Układ, zawarty w kwietniu pomiędzy moim rządem a rządem włoskim, ma wejść w życie niezwłocznie i sądzę, że układ ten wzmocni tradycyjne dobre stosunki, istniejące tak szczęśliwie i od tak długiego czasu pomiędzy naszymi obu krajami i że stanie się poważnym wkładem w dziele pokoju europejskiego. Zaprosiłem króla Rumunii, by złożył mi wizytę w tym miesiącu i cieszę się na myśl, iż odwiedzi moją stolicę. Zaprosiłem również prezydenta republiki francuskiej, by odwiedził mnie najbliższej wiosny i jestem przekonany, iż wizyta ta sprawi wielką satysfakcję całemu memu narodowi. Królowa i ja z wielką radością zamierzamy w lecie odwiedzić moje dominium Kanady. Byłem szczęśliwy, mogąc przyjąć zaproszenie, wystosowane do królowej i do mnie przez prezydenta, abyśmy odwiedzili Stany Zjedn. przed ukończeniem podróży do Kanady. Wysoko cenię ów praktyczny wyraz dobrych stosunków, istniejących pomiędzy naszymi krajami.

Moi ministrowie głęboko ubolewają z powodu trwania działań wojennych w Hiszpanii. Całkowice popierając politykę nieinterwencji, przyczynią się oni wszelkimi środkami do przywrócenia pokoju w tym kraju. Rząd mój będzie gotów w każdej chwili, w której będą tego pragnęły strony walczące na Dalekim Wschodzie pomóc w zrealizowaniu układu, który zapewni trwały pokój w tym regionie. W międzyczasie moi ministrowie uczynią wszystko możliwe w dziele ochrony interesów brytyjskich na odnośnych obszarach.

MOI MINISTROWIE PRZEDŁOŻĄ WAM WKRÓTCE RAPORT KOMISJI ANKIETOWEJ W PALESTYNIE I ZREFERUJĄ WAM POLITYKĘ, KTÓRĄ ZAMIERZAJĄ ZASTOSOWAĆ.

Panowie członkowie Izby Gmin, moi ministrowie wydali już wszystkie zarządzenia, celem wyasygnowania sumy 10 miln. funtów, która zostanie oddana do dyspozycji rządu Czechosłowacji na jego niezwłoczne potrzeby, zaś wam przedłożone zostaną zarządzenia prawne, dotyczące pomocy finansowej dla tego rządu. Również będzie wam przedłożony budżet. Moi lordowie i członkowie Izby Gmin, aczkolwiek wyposażenie i rozwój moich sił obronnych postępują obecnie bardzo szybko, okres nadzwyczajnych okoliczności, który obecnie przeżywamy, dowiódł, że

należy uzupełnić pewne luki w naszych przygotowaniach obronnych, wojskowych i cywilnych.

Moi ministrowie badali te sprawy w świetle nabytych doświadczeń i we właściwym czasie wydadzą zarządzenia, mające na celu przyspieszenie i uzupełnienie zarządzeń, wydanych poprzednio. Zagadnienia obrony cywilnej, dotyczące należytego wyzyskania możliwości wewnętrznych, celem ochotniczej służby narodowej, przykują odtąd całkowitą uwagę jednego ministra lorda pieczęci prywatnej. Rozwój pokoju europejskiego, będący celem, do którego mój rząd dąży wytrwale, winien, jak mam nadzieję, zwiększyć atmosferę zaufania i dać impuls do nowego rozwoju handlu, przemysłu i pracy".

Następnie król wyliczył szereg zarządzeń natury społecznej, gospodarczej i administracyjnej, kończąc mowę tronową następującą tradycyjną formułką: „Modlę się, aby z błogosławieństwem Boga wszechmogącego wyniki Waszych obrad mogły zwiększyć pomyślność mego narodu i wzmocnić pokój świata".

—oOo—

Terminowe zajęcie Uzhorodu i Mukaczewa

Budapeszt, 8. 11. Rząd premiera Wołoszyna w imieniu autonomicznego kraju Rusi Podkarpackiej zwrócił się do rządu węgierskiego z prośbą o przedłużenie terminu zajęcia Użhorodu i Mukaczewa o 5 dni. Rząd węgierski prośbie tej odmówił, wobec czego oba miasta będą zajęte w przewidzianym terminie, t. j. 10 bm.

NA POSTERUNKU

HERSZEL GRYNSZPAN

(D. L.). KRAKÓW, 9 listopada.

Na biurku redakcyjnym leżą nagromadzone dokumenty grozy, które czekają na publikację: relacje specjalnych wysłanników z pogranicza i najbardziej autentyczne opisy przejść samych ofiar tragedii. Pisane piórem niewprawnym, ręką drżącą pod wpływem koszmarnych przeżyć, dokumenty te, gdy kiedyś zostaną w całości ogłoszone, powinny wstrząsnąć sumieniem świata, jeśli ono jeszcze istnieje. Bierzemy na chybił trafił jeden z listów. „Jak to jest możliwe? — czytamy m. in. — „Nie ma wojny, nie ma rewolu[illegible], ani żadnej katastrofy żywiołowej. Jest p[illegible], dopiero co tryumfalnie uratowany. A oto jesienną nocą wyrywają nas z domów — mężczyzn, kobiety, dzieci, starców i chorych, gnają nas jak bydło — gorzej nawet niż bydło, boć przecież wobec zwierząt obowiązuje humanitarność! I wy macie dzieci, niewinne, kochane maleństwa. Pomyślcie, gdyby je gnano tak w słotną noc jesienną — senne, głodne, zziębnięte, z przerażonymi oczkami, z których płyną łzy. Nie wolno tych łez ocierać, nie wolno płaczących maleństw utulić. Macie żony, towarzyszki życia, matki waszych dzieci. Pomyślcie, gdyby je gnano nocą po rozmokłych polach, upadające ze znużenia, bez tchu prawie, a gdy zadyszanej matce wypadnie dziecko ze słabych ramion, nie wolno im go podnieść. Pomyślcie, wszystkie kobiety świata, gdyby wam upadło dziecko i nie pozwolonoby wam podnieść go i ratować! Gna się tak samo bezlitośnie nawet brzemienne kobiety, które przypłacają to potem życiem. Nawet sieroty z sierocińców, które oszczędza nawet wróg podczas wojny. Macie starych, steranych rodziców, którzy przez całe swe życie na was pracowali. Pomyślcie, że teraz, u schyłku życia, wypędzają ich z domów, z którymi się zżyli od wielu lat, i w noc jesienną każą im biec przez pola, jak kolumnom szturmowym podczas ataku na wojnie. Macie bliskich chorych; w noce bezsenne modliliście się do Boga o ratunek dla nich, błagaliście lekarzy o pomoc, drżeliście o życie tych najbliższych. Bo życie człowieka jest tylko jedno, jest niepowtarzalne. Pomyślcie, że i tych chorych wyciągnięto ze szpitali, gnano bez litości, na deszczu i wichrze, w ciemną noc po rozmokłych błotnistych lasach i polach. Podczas wojny Czerwony Krzyż ochraniał szpitale, ale teraz panuje inne godło... I gdy wreszcie zmaltretowana, zgłodniała, zziębnięta gromada dociera do jakiegoś miasta, gdy połykając łzy, przyjmuje litościwie przez braci podany kubek herbaty i kawałek chleba, wtedy staje przed każdym rozpaczliwe pytanie: dokąd, dokąd dalej? I za co ta martyrologia? Za jakie winy i grzechy? Czyśmy kradli, rabowali, mordowali? Nie, nikogo nie krzywdziliśmy, chleb nasz zdobywaliśmy ciężko w codziennej pracy. Ale nasze warsztaty i pracownie, w których dzień w dzień pochylaliśmy się nad robotą od rana do późnego wieczora, nasze sklepy, nasze mieszkania, w których spędziliśmy życie, wypełnione codziennym trudem i troską, znajdowały się przypadkiem na ziemi objętej granicami — — — — — — — — — —“

— — 17-letni Herszel Grynszpan z Hannoweru, może sam na sobie doświadczył, co znaczy tragedia narodu prześladowanego, a może tylko przejął się do głębi opisami, których pełno jest w zagranicznej prasie w ciągu dni ostatnich. 17-letni Herszel Grynszpan wszedł do ambasady niemieckiej w Paryżu i prosił o posłuchanie. Do urzędnika ambasady, w którym rozpalona fantazja młodzieńca widziała po prostu przedstawiciela systemu opartego na ucisku i prześladowaniach, oddał kilka strzałów, mówiąc, że w ten sposób chce pomścić swych prześladowanych braci.

Jaka musiała być r o z p a c z młodego chłopca, skoro zdobył się na desperacki i szalony czyn, tak obcy psychice i etyce żydowskiej, jak krwawa zemsta. Czy zdawał sobie sprawę z tego, że w tych ponurych czasach, gdy obowiązuje zasada zbiorowej odpowiedzialności, nierozważnym tym czynem może większe jeszcze nieszczęście ściągnąć na prześladowanych braci, dając wrogom nową broń do ręki i nowy „argument“. Już rozlega się na łamach prasy hitlerowskiej syk jadu i żądza ślepego odwetu. Czy zastanowił się młody zamachowiec na chwilę bodaj nad tym, że może pogorszyć jeszcze tragiczny los uchodźców, którzy z biciem serca czekają teraz na decyzję, mogącą im umożliwić powrót; czy pomyślał o tym, że może sprawić poważne kłopoty tysiącom emigrantów żydowskich, przebywających we Francji?

* * *

Leżą przed nami dokumenty, które są potężnym aktem oskarżenia przeciwko reżimowi nienawiści. Ale znajdzie się oczywiście prokurator, który spełni swą powinność urzędową i wytoczy akt oskarżenia przeciwko 17-letniemu Herszlowi Grynszpanowi. Może znajdzie się nawet trybunał, który tego chłopca zasądzi, jak znalazł się w wolnej republice szwajcarskiej sąd, który na długie lata więzienia skazał ciężko chorego Dawida Frankfurtera. Ale bezstronny trybunał historii, który rozważy i zbada j e d n o i d r u g i e oskarżenie — wyda swój sąd sprawiedliwy, bez względu na to, jaki zapadł wyrok w trybunale szwajcarskim w Chur, w kantonie Graubinden i jaki zapadnie przed sądem paryskim, gdy na ławie oskarżonych zasiądzie 17-letni Herszel Grynszpan.

Młody Nansen wzywa Norwegów do okazania pomocy Żydom

Wzruszający apel przez radio norweskie

Oslo, 8. 11. ŻAT. Czołowe norweskie pismo radiowe „Hallo, Hallo“ (Oslo Nr. 43), zamieszcza przemówienie Odda Nansena, syna słynnego Fridtjofa Nansena, wygłoszone przez radio norweskie w dniu urodzin jego ojca. Odd Nansen, który jest prezydentem Międzynarodowego Nansenowskiego Komitetu Pomocy w przemówieniu swym wyłuszczył „pięcioletni plan miłości bliźniego“, wywodząc m. in.:

Jest w Europie naród, który jest obecnie najnieszczęśliwszym naród, który złożył największe ofiary — naród żydowski. Mimo cierpień, jakie Żydzi znoszą, mimo doznanej krzywdy, mimo krwi przelanej — nie ma nawet dlań właściwego współczucia. Hiszpanie, Czesi, Abisyńczycy, a nawet Chińczycy — wszyscy oni w swym nieszczęściu cieszą się przynajmniej naszą sympatią — lecz Żydzi, dla nich nie ma nawet dosyć współczucia.

Z ośrodka prześladowań żydowskich daleko po całym świecie rozlewa się strumień nienawiści, — bezduszności w stosunku do Żydów, która da się porównać chyba tylko z okrutnymi prześladowaniami za czasów rzymskich. Wiele krwi już upłynęło i wiele jeszcze może upłynie za nim usposobienie ludzkie ulegnie zmianie. Nawet w naszej wolnej Norwegii, w kraju Henrika Wergelanda i Björnstjerna, znaleźli się ludzie, którzy na ogół są wykształceni i wyrozumiali. lecz gdy chodzi o Żydów, dają się opanować ślepej nienawiści i fanatyzmowi.

Wraz z Żydami dzielą ich gorzki los inni uchodźcy, ludzie bezdomni, pozbawieni praw. Ich niedola, ich przepastna rozpacz zespoliła ich w jedną rzeszę zagrożoną zagładą.

Przystępuje się obecnie do zbiórki, aby wznieść pomnik na cześć Henrika Wergelanda. Mam odwagę zaproponować, aby poczekano z tym pomnikiem z kamienia i ewentualnie zebrane pieniądze zużytkować na wzniesienie o wiele piękniejszego monumentu: funduszu Henrika Wergelanda dla uchodźców-Żydów.

(Henrik Arnold Wergeland urodzony w roku 1808 zmarły w 1845, teolog i poeta był płomiennym orędownikiem emancypacji Żydów w Norwegii).

Czy bramy Kanady otwarte będą dla imigrantów

Otawa, 8. 11. ŻAT. Wpływowy tygodnik ottawski „Saturdsy Night“ omawia problem populacyjny Kanady i dochodzi do wniosku, że posiadając 10 milionów mieszkańców Kanada nie potrafi należycie się rozwinąć gospodarczo i politycznie. Dla rozkwitu gospodarczego Kanada winna już w bliskiej przyszłości posiadać ludność 25 milionową, co wcale nie wyczerpuje perspektyw rozwojowych kraju w późniejszych pokoleniach. — Przeciwnie, taki wzrost ludności zapewni następnym pokoleniom pomyślność. Pismo proponuje, aby dla częściowego bodaj zaspokojenia braków populacyjnych, Kanada otwarła swe wrota dla wielkich rzesz imigracyjnych, szczególnie zaś dla imigrantów, którzy są prześladowani w swych krajach i potrafią ocenić wszystkie korzyści płynące z pobytu w wolnym kraju. Kanada z tej imigracji tylko skorzysta, jak niejeden już kraj w historii dzięki imigracji uchodźców. Pismo proponuje rozpisać pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów, przeznaczając ten fundusz na sfinansowanie kolonizacji uchodźców, aby w ten sposób przyczynić się do rozwoju Kanady, której bogactwa naturalne nie są należycie eksploatowane z braku sił roboczych i od powiedniej przedsiębiorczości.

Nastroje narodowo-socjalistyczne w Hiszpanii powstańczej

W dzisiejszym „Głosie Narodu“ czytamy:

„La Croix“ z 6—7 XI. donosi, że według „Manchester Guardian“ kard. Segura, poprzednio arcyb. Toledo, obecnie arcyb. Sewilli, miał zostać wypędzony z Hiszpanii na rozkaz rządu gen. Franco, a to z powodu jego „ataków“ na „falangistów“.

„La Croix“ stwierdza, że „Manchester Guardian“ ma „wiadomości religijne często błędne“, ale dodaje:

„Jest rzeczą pewną, iż umiarkowani „falangiści“ są coraz więcej zaniepokojeni stanowiskiem „falangistów“, którzy się zadeklarowali jako zwolennicy idei narodowo-socjalistycznych i katolicyzmu bardziej nacjonalistycznego, niż rzymskiego. Kardynał Segura już nieraz dawał wyraz swemu niepokojowi z tego względu i znana jest jego opozycja w stosunku do teorii czczonych w otoczeniu gen. Franco“.

Nowy statek rybacki w Haifie

Haifa, 8. 11. ŻAT. Do Haify przybył nowy statek rybacki towarzystwa „Nachszon“ pod nazwą „Feled“ nabyty w Holandii. Kapitanem statku jest Rosenthal.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj podczas lotu ćwiczebnego jeden z samolotów niemieckich stracił orientację i rozbił się w kantonie Graubuenden w Szwajcarii. Lotnik zginął na miejscu.

— W miejscowości Bou Azzer pod Marakeszem nastąpiła eksplozja, ofiarą której padło dwóch zabitych i pięciu rannych.

— Prasa ryska donosi z Kłajpedy, że policjant litewski, który przed paru tygodniami zastrzelił rzekomo w obronie własnej marynarza niemieckiego, który podobno przemycał kontrabandę, skazany został przez sąd kłajpedzki na 8 lat ciężkiego więzienia.

Zbiorowa odpowiedzialność Żydów za rozpaczliwy czyn -- młodzieńca

Berlin, 8. 11. PAT. Zarówno poranna jak i południowa prasa tutejsza poświęca swe pierwsze strony wyłącznie wszechstronnemu oświetleniu tła i przebiegu zamachu paryskiego. Wszystkie bez wyjątku pisma zamieściły nad tymi opisami wielkie 4-ro szpaltowe ujęte w sensacyjną formę nagłówki.

„Voelkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Przestępca przeciwko pokojowi Europy“, po omówieniu działalności emigracji żydowskiej w Paryżu zwróconej przeciwko Trzeciej Rzeszy, żąda ustalenia związku pomiędzy czynem Grynszpana, a Ligą żydowską(?), ewentualnie jej ekspozyturą, po czym zapowiada nowe zarządzenie, mające posunąć w szybkim tempie proces odżydzania niemieckiego życia gospodarczego, w którym element żydowski po dziś dzisiejszy odgrywa poważną rolę. Przypominając akcję podżegania do wojny, prowadzoną w lecie b. r., a zmierzającą do sprowokowania zawieruchy światowej, „Voelkischer Beobachter“ oświadcza, że Rzesza zdaje sobie sprawę, iż podżegaczami byli nie Francuzi, lecz Żydzi(sic!) i że oni właśnie stają na drodze pojednania między narodami(!!?).

„Lokal Anzeiger“ wyraża przekonanie, że rząd francuski pouczony ostatnim przykładem, przystąpi niezwłocznie do zlikwidowania kliki emigrantów żydowskich, będących w gruncie rzeczy rozsadnikami bolszewizmu(!!) i zbrodni(!!!).

„12 Uhr Blatt“ zapowiada, że niemieccy narodowi socjaliści nie mają zwyczaju zadawalniać się „pustymi protestami“ wobec takich czynów, jak zamach na swego dyplomatę. Odpowiedzialność za zamach paryski spadnie również i na tysiące Żydów, którzy dotychczas korzystali z gościny na ziemi niemieckiej. Światowe żydostwo, stwierdza dziennik podjęło walkę „bez pardonu“. Będzie ją wobec tego miało.

* * *

Berlin, 8. 11. ŻAT. Rząd niemiecki zastosował już pierwsze represje przeciwko Żydom niemieckim w związku z zamachem w Paryżu. Na mocy zarządzenia władz, cała prasa żydowska w Niemczech została zawieszona na czas nieograniczony.

Ambasador niemiecki o zeznaniach zamachowca

Paryż, 8. 11. PAT. Ambasador niemiecki w Paryżu odwiedził wczoraj wieczorem min. Bonneta. który wyraził mu ubolewanie z powodu zamachu na sekretarza ambasady v. Ratha. Ambasador poinformował min. Bonneta, iż zamachowiec, badany w jego obecności, oswiadczył, że jest uchodźcą i że udał się do ambasady z zamiarem zabicia któregokolwiek z jej członków. Na wszystkie pytania zamachowiec odpowiadał z całkowitym spokojem.

Grynszpan — nieznany w konsulacie polskim

Warszawa, 8. 11. (Sin). Z Paryża donoszą, że wedle zdania czołowych prawników francuskich, wydanie 17-letniego Abrahama Grynszpana Niemcom wedle ustaw francuskich nie wchodzi w rachubę. Grynszpan sądzony będzie we Francji. Prokurator Tennier po raz pierwszy przesłuchał dziś sprawcę zamachu. Tennier jest specjalistą od spraw dla niepełnoletnich.

Wobec pogłosek, że Grynszpan miał paszport wydany przez konsulat polski w Paryżu, oświadczono w konsulacie polskim, że nazwisko Grynszpana jest tam zupełnie nieznane, i że konsulat nigdy nie wystawiał paszportu na nazwisko Abrahama Grynszpana.

* * *

Paryż, 8. 11. PAT. Według wiadomości, otrzymanych z kliniki, w której przebywa von Rath, stan rannego nie uległ zmianie.



Prasa francuska o czynie Grynszpana

Paryż, 8. 11. PAT. Prasa paryska w tonie ubolewania szeroko omawia zamach, dokonany przez młodego uchodźcę żydowskiego na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu. Dzienniki podają szereg szczegółów dotyczących zamachowca i stwierdzają, że Fajwel Grinszpan urodzony w 1921 r. w Hannowerze przybył w sierpniu 1936 r. do Francji. Właścicielka hotelu przy Boulevard Sewastopol, w którym zatrzymał się Grinszpan w przede dniu popełnienia zamachu zeznała, że oświadczył, iż zna tylko język niemiecki, a po francusku wyrażał się z pewną trudnością. Policja przeprowadza obecnie poszukiwania w miejscach, gdzie przebywał on w Paryżu, aby zbadać w jakich ośrodkach się obracał, jakie czytywał pisma, gdyż może to przynieść wyjaśnienie atmosfery, w której zrodziła się koncepcja zamachu. W rozważaniach co do strony prawno - międzynarodowej zamachu dzienniki wyrażają przekonanie, że sprawa ekstradycji Grinszpana przez rząd francuski z racji, iż zamach został popełniony na terenie ambasady niemieckiej nie posiada żadnych podstaw. Prasa paryska wyrobiła sobie zgodną opinię, że chodzi tu o akt zemsty ze strony młodego Żyda na przedstawicielu Trzeciej Rzeszy. Dzienniki są zgodne w ocenie, że zamach ten będzie posiadał konsekwencje raczej natury psychologicznej niż politycznej. Cały szereg dzienników przede wszystkim prawicowych podnosi problem niepożądanych cudzoziemców ukrywających się na terenie Francji.

Akcja dożywiania najuboższych dzieci

Warszawa, 8. 11. PAT. W dniu 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana ministra M. Kościałkowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, na którym złożone zostały sprawozdania sekcji propagandy, sekcji rozdzielczej, sekcji zbiórkowej oraz podsekcji pomocy dzieciom.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że akcja pomocy zimowej została już rozpoczęta na terenie całego kraju, przy czym szczególną uwagę zwrócono na dożywianie dzieci, które w miesiącu bieżącym obejmie już około 400 tysięcy najuboższej dziatwy. Rozpoczęto również na szeroką skalę rozdawnictwo tranu.

Poza tym komitet pomocy zimowej przygotował 32.000 par obuwia, które zostaną rozdane dzieciom bezrobotnych 11 listopada w dniu święta 20-lecia niepodległości.

40-godzinny deszcz w Palestynie

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. W Palestynie rozpoczął się dziś okres deszczowy. Ulewny deszcz padał przez 40 godzin. Poziom opadów wyniósł 270 mm, co stanowi 1/3 normalnych rocznych opadów. Niektóre dzielnice Tel Awiwu znalazły się pod wodą. Najbardziej ucierpiała dzielnica Hatikwa, na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu, gdzie musiano ewakuować przeszło 100 rodzin. Kilka osób zaginęło i do tej pory ich nie znaleziono. Kilka osób wyciągnięto z wody i przewieziono do szpitala, gdzie przywrócono je do przytomności. Akcja ratunkowa trwa.

* * *

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. Mimo ulewnych deszczów, terroryści kontynuują swą akcję. Autobus żydowski ostrzeliwany był w drodze z Tel Awiwu do Sarony. Ofiar w ludziach nie było.

Terroryści wtargnęli do szpitala rządowego w Gazie i zastrzelili rannego Araba, który przebywał tam na kuracji. Matka rannego została pokłuta nożami.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu wywołało wielkie szkody materialne

Wiedeń, 8. 11. (R). Dziś o godz. 4.15 nad ranem odczuto w Wiedniu silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przeszło 10 sek. W ciągu tego czasu nastąpiły trzy wstrząsy. Wszyscy mieszkańcy Wiednia poczęli opuszczać mieszkania. Domy zachwiały się w posadach, szyby głośno dźwięczały, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę. Ostatni, szczególnie silny wstrząs spowodował zawalenie się wielu kominów, których odpadki spadały przez przewody kominowe aż do piwnic. Szczególnie gwałtownym wstrząsem uległa wieża katedry św. Szczepana. Wszystkie aparaty sejsmograficzne w Wiedniu zostały zniszczone.

Według dotychczasowych doniesień, są liczne szkody materialne. W 10-tej dzielnicy Wiednia zawalił się dach jednego z domów. Trzęsienie to było znacznie silniejsze od ostatniego, które wydarzyło się przed 7-miu laty.

W Syrii — powódź

Beiruth, 8. 11. PAT. Wczorajsze deszcze spowodowały w północnej Syrii wielką powódź. We wsi Azaz na północ od Aleppo runęło wiele domów. Dotychczas zanotowano 7 zabitych. Wiele osób straciło dach nad głową. Dzielnica Damaszku Midan stoi całkowicie pod wodą. W szeregu spichrzy woda uszkodziło kilka tysięcy ton mąki.

Statystyka wyroków sądów wojennych

Jerozolima, 8. 11. PAT. Reuter donosi, że przeszło 340 osób od dnia 1 sierpnia 1937 r. stanęło przed sądami wojennymi w Palestynie. 51 skazano na śmierć, 23 na dożywotnie więzienie, 101 na różne terminy więzienia, 101 uniewinniono, zaś 46 zesłano.

Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Ranek mglisty. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu dużym i miejscami deszcze. Umiarkowane porywiste wiatry z zachodu. Począwszy od północy kraju lekkie ochłodzenie. Widzialność osłabiona.

PRZEGLĄD PRASY

Tak i nie

Zaczęła się więc dyskusja, oparta na analizie wyników wyborczych. W tony tryumfu i zadowolenia uderza prasa ozonowa. Chłodnie i krytycznie omawia wyniki wyborów prasa opozycyjna o ile dochodzi do głosu. Prasa ozonowa woła donośnym głosem, że na apel Ozonu społeczeństwo odpowiedziało „tak“, prasa natomiast opozycyjna stara się wykazać, że Ozon nie ma powodu do optymizmu.

W tonie zadowolenia pisze „Gazeta Polska“:

Cyfry te mówią za siebie. Stwierdzają one w sposób nie dający odeprzeć się żadną kazuistyką, że wpływy zacietrzewionej opozycji, żyjącej wyłącznie negacją tego wszystkiego co dzieje się w Polsce, opozycji propagującej bojkot Izb Ustawodawczych zmalały do minimum. W dniu 6 listopada r. b. ludność Rzeczypospolitej wypowiedziała jasno i niedwuznacznie, że z opozycją tą nie ma i nie chce mieć nic wspólnego. Społeczeństwo polskie stwierdziło niezbicie. że na lep haseł bojkotowych podsycanych przez przeróżne obce agentury wziąć się nie da. Naród polski opowiedział się wyraźnie po stronie tych, co chcą Polskę budować, a przeciw tym, którzy ją chcą bojkotować.

Wybory niedzielne dowiodły bezapelacyjnie, że destrukcyjne wpływy skonfederowanej opozycji partyjnej nie obejmują nawet 10 procent obywateli uprawnionych do głosowania. Wymowa tych cyfr jest niezaprzeczalna.

Jeszcze dobitniej kładzie na obie łopatki opozycję, naturalnie tylko w przenośni, ozonowy „Kurier Poranny“, który w ten sposób ocenia wynik wyborów:

„Jeśli się pamięta, że sprawa udziału w wyborach była tym razem naczelnym zagadnieniem, że opozycja wytężyła cały wysiłek, aby wykazać, że opinia publiczna podziela jej negatywny stosunek do obecnych wyborów — to zwiększenie frekwencji z 45.9 proc. chociażby na 60 proc. jest generalną klęską całej znanej, wytężonej kampanii opozycyjnej.

Tak decydującej klęski opozycja nie zaznała ani razu od roku 1926 i to jest — obok zwycięstwa programu i idei zjednoczenia narodowego — drugi wniosek polityczny, jaki można już w tej chwili ustalić.

Trudno na razie szerzej analizować wszystkie elementy wyników wyborczych, można jednak ogólnie powiedzieć, że mają one charakter prawdziwego przełomu w życiu politycznym społeczeństwa.

Opinia publiczna drogą najbardziej właściwą, bo za pośrednictwem wyborów powszechnych dała wyraz rzeczywistym nastrojom, panującym w szeregach społeczeństwa.

Są one wskroś pozytywne i stanowią podstawę do pełnego optymizmu dla tych wszystkich którzy podjęli walkę o zwycięstwo Wielkiej Polski i stanęli zwarcie w zdecydowanych szeregach przy Naczelnym Wodzu, Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzu“.

Opozycja wyraża w tej sprawie inny pogląd, „Polonia“, analizując wyniki wyborów dochodzi do następujących wniosków:

Zaczekamy na oficjalną statystykę. Z tego, co na razie podaje sanacja o wynikach, osiągniętych przez poszczególnych kandydatów, wynikałoby, że w niektórych okręgach było dwadzieścia kilka procent głosów nieważnych.

A jaki powinien być normalny procent głosów nieważnych? W roku 1928 głosy nieważne stanowiły niespełna 3 proc. ogółu głosów oddanych, co stanowiło około półtrzecia procent ogółu uprawnionych. To również był odsetek wysoki (a tłumaczył się głosowaniem np. komunistów na listy nie ważne), bo zwykle głosy nieważne stanowią tylko jakiś ułamek procentu. Gdy jest inaczej, gdy głosy nieważne stanowią ćwierć (lub więcej) głosów oddanych, to wynika z tego, że pewna część wyborców musiała z tych czy innych względów oddać głosy, ale głosów ważnych oddać nie chciała. Tak właśnie było przed trzema laty, gdy głosy nieważne stanowiły mniej więcej czwartą część głosów, oddanych na terenie całej Polski.

Przeczekajmy spokojnie okres upajania się radością, jacy to ci nowi posłowie mądrzy, cnotliwi, jakie masy mają za sobą. Przyjdzie 18 grudnia, dzień wyborów samorządowych w kilku wielkich miastach, wyborów, w których list opozycyjnych nie zabraknie. Wtedy wyniki będą inne, zupełnie inne.

„Głos Narodu“ snuje refleksje po wyborach, tłumaczy przyczyny wielkiej frekwencji, a poza tym donosi o komunikacie PAT-a, że w niektórych gromadach głosowało 100 procent mieszkańców i konkluduje:

Drobny wypadek, ale znamienny. Jeśli zaś takich wydarzeń było na terenie państwa więcej, to właściwie mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem znanym już z r. 1935.

Na razie tyle!

Endecki „Dziennik Narodowy“ uległ konfiskacie. W przeglądzie prasy notuje natomiast skrzętnie wszystkie wiadomości o wyborach, pisząc m. in.:

PAT i Polskie Radio nie próżnowały ani przez chwilę. Zwłaszcza chmurne niebo było częstym przedmiotem troski i bodaj że uciecztą stroskanych.

Wreszcie komunikat ze Lwowa, w którym donosi się o „wietrznej pogodzie w Małopolsce“ o „błotnistych drogach“, o „utrudnionej komunikacji w okolicach Sanoka z powodu wezbrania rzeki Sanu i okolicznych potoków. W pow. leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsc głosowania“.

I „Kurier Poznański“ jest naturalnie niezadowolony z wyników, pisząc, że dopóki nie ma dokładnego zestawienia głosów nieważnych, dopóty nie ma mowy o pełnym obrazie frekwencji wyborczej.

A przecież owe tysiące głosów, oddanych w poszczególnych okręgach w sposób nieważny, to — ze znikomymi wyjątkami — głosy, przez głosujących w ten sposób świadomie skazane na unicestwienie.

Dopiero, gdy się te setki tysięcy głosów, które na obszarze całego państwa oddane zostały nieważnie, odliczy, otrzyma się istotny obraz liczbowy wyniku wyborów: obraz — powtarzamy — liczbowy, nie polityczny oczywiście.

Już też prasa endecka wyładowuje jak może swoją niechęć do wyborów. Prasa opozycji lewicowej na razie nie doszła do głosu. W chwili obecnej naturalnie nie analiza wyborów jest istotna. Istotniejsze są konsekwencje polityczne.

W gościnie u p. min. spraw wewn.

Jak wiadomo, w sali reprezentacyjnej w ministerstwie spraw wewnętrznych istniała w dniu wyborów kwatera prasowa. Rolę gospodarza spełniał p. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. Sprawozdawca „Kuriera Polskiego“ opisuje chwile spędzone w gościnie u p. premiera. Oto opis:

„Panu premierowi towarzyszy małżonka. Paryż — miasto rodzinne — nakazuje Pani Premierowej wiele komplementów dla pracy dziennikarskiej.

Dziękujemy.

A pan premier sunie do bufetu. Oczy przyzwyczajone do inspekcyjnej pracy — chcą wyłowić braki lub niedociągnięcia.

Ale niema niedociągnięć.

Więc pan premier pyta:

— Czy pan intendent pomyślał o gorących potrawach. Przecież nad ranem to rzecz konieczna. Znam to. Coraz częściej wracam z pracy do domu nad ranem, a wówczas zawsze znajduję talerz doskonałej, gorącej zupy cebulowej.

(Tu dodajmy, że zupa cebulowa jest przysmakiem francuskim adaptowanym do domu p. premiera przez małżonkę-Francuzkę). —

Ale o gorących zakąskach pomyślano. Trzeba więc pomówić o wyborach.

Trzymamy w ręku powitalne puharki wina.

Jeden z seniorów dziennikarstwa polskiego mówi spoglądając na zegarek:

— Panie premierze, biura wyborcze są już zamknięte. Uważam, że czas jest wypić zdrowie jednego posła...

Pan premier domyśla się o kogo chodzi i robi ruch ręką, który przyzwala i... zastrzega.

— Nic nie wiadomo — mówi.

— Piję zdrowie posła generała Składkowskiego — z Kaliskiego — mówi wśród aplauzu obecnych senior sprawozdawców prasowych“.

— A jak p. premier ocenia przebieg dnia dzisiejszego? — zapytano.

„— Nie było żadnych poważniejszych niepokojów ani zaburzeń, a z tego chyba wszyscy cieszyć się będziemy bez różnicy przekonań.

Jeszcze chwila pogawędki. Mowa o wytężonej agitacji ulotkowej w Warszawie.

Pan premier z uśmiechem zaznacza:

— To bardzo pocieszający objaw takie zużycie papieru w kraju, w którym papier nie do wszystkich celów bywa używany...

Pan premier żegna się.

Gorące uściski dłoni potwierdza miłym uśmiechem.

Ale oto mija pięć minut i wraca.

— Panowie! — mówi — władza wyższa spro wadza mnie do panów z powrotem.

A za panem premierem widzimy postać Małżonki — przybranej, tym razem, we wdzięczny gospodarski fartuszek.

W ręku trzyma warząchew.

A za panią premierową... garnki wonnej zupy cebulowej i filiżanki.

— Taką zupę... — zaczyna pan premier.

Ale już wszyscy jedzą.

Zupa cebulowa pani premierowej jest znakomitym posiłkiem przed trudną, pracowitą nocą dziennikarską.

Jesteśmy podbici... gościnnością“.

Ciężka, żmudna i odpowiedzialna praca dziennikarska została przynajmniej należycie nagrodzona.

(Ro)

TEATR, KONCERTY, RADIO

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego. „Gałązka rozmarynu“ powtórzona będzie w piątek wieczorem na uroczystym przedstawieniu w dniu Święta Niepodległości. — Jutro powtórzenie „Balladyny“ J. Słowackiego w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. W piątek po południu komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż“ w reżyserii dyr. K. Frycza.

— OPOWIEŚĆ O CHOPINIE oraz inne cykle radiowe. Na środę dnia 9. 11. przypada kilka audycyj, należących do cyklów, prowadzonych w tegorocznym sezonie zimowym. O godz. 16.35 nadaje Lwów na wszystkie rozgłośnie audycję z cyklu: „Sylwetki lutnistów stropolskich“, która zapozna radiosłuchaczy z twórczością i działalnością staropolskich mistrzów z 17 wieku: Jakuba Polaka, Stanisława Kazimierza Radomina Dusiackiego, Bartłomieja Pękiela; urozmaiceniem audycji będą poezje o lutni Wespazjana Kochowskiego, recytowane przez K. Wajdę. W audycji weźmie poza tym udział Trio Gitarowe Eplera. Audycję poprzedzi objaśnienie dr Marii Szczepańskiej. Druga audycja cykliczna tego dnia, to „Miniatury kwartetowe“ o godz. 17.15, trzecią zaś audycję cykliczną stanowi „Opowieść o Chopinie“ opracowane przez prof. Stromengera, a poświęcona tym razem wyłącznie etiudom. Utwory Chopina wykona Maria Wiłkomirska. Nowy sposób podejścia do tematu zainteresuje bezwątpienia wszystkich miłośników genialnego poety tonów.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu“.

—oo—

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Środa: Teatr nieczynny.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zdradziecki wąwóz“ (Ken Maynard) i „Panowie z towarzystwa“ (Joan Harlow i Robert Taylor).

APOLLO: „Florian“.

ATLANTIC: „Marco Polo“ (Gary Cooper) i „Jan“ wg. sztuki teatralnej (Annabela, Wiliam Powell).

LOPP: „Pani Walewska“ (Greta Garbo i Charles Boyer).

PROMIEŃ: „Robin Hood“ (Errol Flynn i Olivia Havilland).

SCALA: „Modelka“ (Jean Crawford, Spencer Tracy).

STELLA: „Włóczęgi północy“ oraz „Śmiertelni wrogowie“.

SZTUKA: „Marnotrawna córka“ (film niem.)

ŚWIT: „Królewna Śnieżka“ (Chór Dana)

UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).

WANDA: „Paweł i Gaweł“ (Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna).

Nie ma ograniczeń dla Żydów w Czechosłowacji

Nie będzie numerus clausus dla adwokatów-żydów

Praga, 8. 11. ŻAT. Czeski minister oświaty przyjął delegację żydowskich adwokatów i w toku rozmowy zdementował pogłoski, że w Czechosłowacji ma być wprowadzony numerus clausus dla adwokatów-Żydów.

Minister oświadczył, że rząd nie ma bynaj mniej zamiaru ograniczania praw jakiejkolwiek grupy ludności. Żaden adwokat nie będzie zmuszony zrezygnować ze swego zawodu z powodu swej przynależności narodowej czy wyznaniowej. Rząd zamierza zastosować inne środki przeciwko przeludnieniu stanu adwokackiego, lecz bez zastosowania jakichkolwiek dyskryminacji grupowych. Rząd zamierza natomiast zastosować pewną granicę w wieku, mianowicie adwokaci po 65 roku życia mają się wycofać z pracy zawodowej, aby zwolnić miejsce dla młodszych sił. Poza tym ma być zastosowana surowa selekcja, tak aby do izb adwokackich przyjmowano członków tylko po odpowiednich egzaminach i badaniach.

Włochy zabiegają o... żydowskich turystów

Londyn, 8. 11. ŻAT. „News Chronicle" donosi, że londyńskie instytucje otrzymały okólnik od Włoskiego Instytutu Clearingowego (oddział włoskiego banku państwowego) stwierdzający, że „we Włoszech nie ma żadnych ograniczeń dla zagranicznych turystów nawet gdy są Żydami". Włochy — dodaje „News Chronicle" — pragną przeciwdziałać kurczenie się turystyki, które się zaznaczyło od czasu stosowania przez Włochy polityki rasowej. — Pożądania waluty zagranicznej przeważa nad przesądami rasistowskimi.

Klęska angielskich faszystów

Londyn, 8. 11. ŻAT. Prasa angielska wiele uwagi poświęca analizie ostatnich wyborów samorządowych, które odbyły się na obszarze całej Anglii, wyłączając Londyn. Szczególnie jaskrawo uwydatniła się klęska angielskich grup faszystowskich, które prowadziły kampanię wyborczą pod hasłami antysemickimi. W całym kraju faszyści wysunęli ogółem 15 delegatów i wszystkie te kandydatury przepadły. W Manchesterze faszyści wysunęli 4 kandydatów, którzy ściągnęli zaledwie 640 głosów na ogólną liczbę 13.000. Największa liczba głosów osiągnięta przez kandydata faszystowskiego wyniosła 242, najmniejsza zaś — 23.

Zgon weterana syjonistycznego — delegata na Pierwszy Kongres

Tel Awiw, 8. 11. ŻAT. W Tel Awiwie w 117 roku życia zmarł Meir Dikszteјn, ongiś działacz syjonistyczny. Był to najstarszy spośród żyjących delegatów na Pierwszy Kongres Syjonistyczny. Meir Dikszteјn był rodem z Łucka.

Miss Newton nie wolno przyjechać do Palestyny

Kair, 8. 11. ŻAT. Dziennik egipski „Al-Ahram" donosi, że znana filoarabka miss Newton, która bawi obecnie w Londynie, została zawiadomiona, że Wysoki Komisarz Palestyny nie pozwala na powrót jej do Palestyny.

P. HULKA-LASKOWSKI

Siła układów i układ siły

Kto patrzy na to co się od dwóch lat dzieje w Palestynie, tego napełnia uczucie zdziwienia wobec tej potęgi i tego dobrowolnego bezwładu, jakie reprezentuje Wielka Brytania w czasach ostatnich. Bezmierne bogactwa, kil kaset milionów poddanych, ogromny potencjał siły i.... kunktatorstwo. Nietrudno wyobrazić sobie jak postąpiłaby w wielu wypad kach zdecydowana siła, choćby dziesięciokrotnie mniejsza od Wielkiej Brytanii. Palestyna byłaby już dawno uspokojona i stałaby się krajem wielkiego błogosławieństwa nie tylko dla Żydów, gdyby istniała wola uspokojenia jej w taki sposób, jakiego domagają się okoliczności.

Nie można powiedzieć, aby Anglicy nie chcieli uspokojenia Palestyny i przekazania jej prawowitym dziedzicom Żydom. Ten naród kolonizatorów i cywilizatorów już nieraz wypowiedział się o niewymiernej wprost roli entuzjazmu żydowskiego, gdy chodzi o odbudowę Palestyny i uczynienie jej znowu tym, czym była ongi: krajem płynącym mlekiem i miodem. Lloyd George bardzo ładnie wywodził, że te straszne niedobory ziemi i klimatu jakie przedstawiają niektóre części Palestyny, pokryć może jedynie wielka miłość i wielki entuzjazm żydowski.

Z drugiej strony Anglicy bardzo dobrze wiedzą, czego mogą się spodziewać po żywiole arabskim. Podczas gdy Żydzi są w Palestynie czynnikiem pozytywnym w najlepszym znaczeniu słowa, Arabowie są negacją każdej pracy pozytywnej. Umieją niszczyć owoce wysiłków żydowskich, sami nie tworzą nic takiego, co choć z daleka równać by się mogło z twórczą pracą Żydów palestyńskich. Zdawałoby się, że przy poglądach takich i przy potędze, jaką Anglia rozporządza, możnaby zaprowadzić porządek w bardzo krótkim czasie. Tymczasem znowu powstaje po mysł układów, jakaś konferencja „okrągłego stołu", jakiś apel do rozsądku, gdy roz sądek tak stanowczo skapitulował wobec dzikich namiętności.

Co to właściwie jest? Widzimy jak Anglia kosztem olbrzymich ofiar z życia i mienia odniosła w roku 1918 wielkie zwycięstwo nad Niemcami. Ale już w czasie zawierania pokoju traci stanowczość, zatraca realizm polityczny i zaczyna czynić ustępstwa z tego, co jeszcze niedawno najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa angielskiego uważali za minimum odszkodowań moralnych i materialnych i zabezpieczenia pokoju świata na dalszy dystans. Po tych ustępstwach zaczyna się odwrót. Zrazu wolny, planowy, opanowany, taki właśnie, jaki stosują strategowie, gdy chcą z nieprzyjacielem stoczyć bitwę na terenie z góry przez siebie wybranym.

Ale odwrót staje się coraz szybszy i wreszcie przemienia się w ucieczkę paniczną. Słabi się wprawdzie tego, który „ocala" pokój, ale już widać całkiem wyraźnie, że na takie „ocalenie" pokoju nie potrzeba Napoleona. Gdy się napastnikowi oddaje po kolei wszystko, czego zażąda, ratuje się wprawdzie pokój, traci się jednak daleko więcej, niż taki pokój wart. W Monachium naradzało się czterech przedstawicieli państw europejskich nad rozmiarami koniecznych ofiar w Czechosłowacji, którą łudziło się pozorami siły i przyjaźni do ostatniej chwili. We Wiedniu decydowało już tylko dwóch przedstawicieli i rozporządzało się Europą nie według jakiejś zasady, ale według własnej woli.

Zauważmy, że z jednej strony widzimy zdecydowaną stanowczość, z drugiej miłe złudzenia, pozbawione wszelkiej woli. Przypomnijmy sobie mowę prezydenta Roosevelta z października roku zeszłego. Powiedział on, że 90 proc. ludzi miłujących pokój zagraża 10 proc. zwolenników wojny. Cały świat przyświadczył tym słowom, oklaskiwał Roosevelta i ze słów jego czerpał wielkie nadzieje. Kto dziś pamięta o tej mowie? Potem Austria. Ileż to razy twierdzono, że „Anschluss" jest zupełnie, ale to zupełnie wykluczony, bo czyjeś tam interesy byłyby zagrożone, więc ktoś tam nie pozwoli. Austria została włączona do Rzeszy przy bardzo grzecznym milczeniu wielkich mocarstw. Ba, ale Czechosłowacja to nie Austria! — mówiły nam jakieś pocieszycielskie, choć zdaje się nieszczere głosy i chętnie wierzyliśmy, że Czechosłowacja to nie Austria. Potem król angielski witany w Paryżu z niebywałym entuzjazmem, wygłasza swą głośną mowę, w której akcentuje mocno słowo „demokracja". I ta mowa miała niebywały rezonans, ale dla słów królewskich nie miał pokrycia jego prezes ministrów już w parę miesięcy później. Potem Runciman jedzie do Czechosłowacji. Świat popada w szał radości: Anglia się zaangażowała Anglia nie dopuści. Anglia dopuściła, kazała dopuścić Francji. Jutro jakiś nowy Chamberlain usłużnie poleci do Godesbergu, czy gdzie mu każą i znowu „uratuje" pokój oddając Niemcom czyjeś kolonie, czy nawet czyjąś niepodległość.

Rozczarowania są bolesne, ale cenne. Jest w nich doświadczenie i nauka. Świat wyzbywa się złudzeń i zaczyna rozumieć, że przed stawiciele przemocy nie pójdą na żadne układy, nie przyznają siły żadnym układom, choćby najuroczyściej proklamowanym. Thomas Mann słusznie zwrócił uwagę na fakt, że demokracji brak dotychczas zmysłu mocy (Machtsinn). Zapewne, że demokracja wyrasta z atmosfery w której siła ducha prze rastała wszelki gwałt i wszelką przemoc, ale dzisiaj wraca przemoc jako jedyny czynnik realny i każdy kto się skazuje na niemoc miłych złudzeń, skazuje się na zagładę. To też wszczynanie sporów i zatargów, które idąc po linii importowanej doktryny, potęgują siły autorów tej doktryny, ale osłabiają spoistość własnego społeczeństwa, staje się grzechem nieodpuszczalnym.

Trzeba nareszcie zrozumieć, że nowa doktryna idzie z tej starej Austrii, która rządziła milionami obcych narodów szczując je wzajemnie przeciwko sobie. „Divide et impera!" (Rozdzielaj i rządź!) Czyliż nie widzimy, że ta zasada urzeczywistnia się dzisiaj w rozmiarach nieoczekiwanych? Obca zasada nie tylko pooddzielała narody od narodów, przesyciwszy je wzajemną nieufnością, ale rozbija społeczeństwa od wewnątrz, jeśli to zostanie dostrzeżone, zrozumiane i ocenione należycie, jeśli świat zapragnie stać się mocnym, to nie wszystko jeszcze stracone, ale jeśli Chamberlainowie nadal „ratować" będą pokój, biada światu.

Dominia angielskie i kolonie zaabsorbować mogą masową imigrację

Projekty sir John Hop.e-Simpsona

Londyn, 8. 11. ŻAT. W Królewskim Towarzystwie Imperialnym w Londynie sir John Hope Simpson — wybitny znawca zagadnień ludnościowych, który kierował akcją transferu ludności między Turcją a Grecją — wygłosił interesujący referat o zagadnieniu uchodźców w Europie Środkowej i o możliwościach rozwiązania tego zagadnienia.

Sir John Hope-Simpson stwierdził, że możliwa jest w tej sprawie skoordynowana współpraca wszystkich części składowych Imperium Brytyjskiego i dzięki takiej współpracy można zrealizować masową kolonizację emigrantów z krajów Środkowo-Europejskich w dominiach i koloniach angielskich. Akcja ta stać się może źródłem nowych bogactw dla terytoriów angielskich, które otworzą swe podwoje dla emigrantów. Sir John Hope-Simpson stwierdza, że jeśli wielkie państwa świata nie wejdą na drogę bardziej liberalną niż dotychczasowa polityka przy przyjmowaniu imigrantów z Europy Środkowej, problem uchodźców będzie nierozwiązalny. Zagadnienie to ulegnie dalszemu jeszcze zaostrzeniu z powodu potencjonalnych uchodźców z Austrii i Niemiec. Problem ten w istocie da się jednak rozwiązać. Jest wiele krajów, które mogłyby wchłonąć wiele imigrantów, udzielając im schronienia i możliwości pracy. Dokądkolwiek jednak emigranci nie wyjadą, należy już zawczasu czynić przygotowania związane z upływem majątków emigrantów, transferem kapitałów i przyszłą kolonizacją, gdyż wszystko to wymaga wiele czasu.

Dopóki to się stanie, jest sprawą ważną, aby przyszłych emigrantów uwolnić z rąk władz niemieckich. Byłoby to możliwe, gdyby rządy niektórych krajów zgodziły si. wpuścić emigrantów na tymczasowy pobyt, dopóki nie udadzą się do swych nowych krajów przeznaczenia. Nie znaczy to wcale, iż należy uchodźcami obciążyć odnośne rynki pracy. Chodzi raczej o to, aby w krajach tranzytu imigranci mogli odpowiednio przygotować się do późniejszych zawodów, uczyć się fachu i przystosować się do warunków przyszłych krajów zamieszkania, czy to będzie Patagonia, Nowa Zelandia, czy Afryka Południowa.

Przy realizacji takiego zadania mogą współpracować wszystkie części składowe Imperium Brytyjskiego. Anglia jest krajem przeludnionym, lecz w Dominiach i koloniach są olbrzymie, wolne przestrzenie, które wymagają rozwoju. Odnośne rządy chętnie powitają inicjatywę, która zmierza do zaludnienia tych obszarów. Nie uregulowana imigracja mogłaby się stać klęską, zaś kolonizacja pionierska należy już do przeszłości. Mimo to nie należy sądzić, aby zadanie to przekraczało możliwości Wielkiej Brytanii, jeśli zapewniona będzie współpraca dominiów.

Simpson wyjaśnia, iż nie jest to wcale problem żydowski. Wśród uchodźców żydowskich np. Żydzi stanowią mniejszość, a nawet wśród uchodźców z Niemiec i Austrii tzw. „pełni Żydzi" nie stanowią większości.

Sir John Hope Simpson przytoczył następnie szereg liczb szacunkowych w związku z zagadnieniem uchodźców. Liczba politycznych przeciwników reżimu nazistycznego, którzy przebywają poza granicami Niemiec (emigranci polityczni) wynosi od 20 do 30.000. Do tego dodać należy „niearyjskich" uchodźców, których liczba wynosi od 160 do 170.000. Uwzględnić też należy dużą liczbę „nie-aryjczyków", przebywających jeszcze w Niemczech, którzy przy pierwszej sposobności opuścić muszą Rzeszę. Pewne wyobrażenie o rozległości zagadnienia daje liczba szacunkowa 800.000 do 1 miliona osób, którą w lutym br. wymieniła pewna oficjalna instytucja niemiecka, podając liczbę „nie-aryjczyków", którzy podpadają pod ustawy norymberskie. Liczby te ogłoszone przed Anschlussem nie obejmowały „niearyjczyków" w Austrii. 186.000 Żydów i nieustalona, lecz prawdopodobnie znaczna liczba „nie-aryjczyków".

Jeśli zastosować taką samą proporcję, jak przy obliczeniach w Rzeszy, liczba potencjonalnych emigrantów politycznych na terenie Austrii wynosi przeszło 300.000, do czego dodać należy uchodźców z kraju Sudetów i z Czechosłowacji.

W toku swych dalszych wywodów sir John Hope-Simpson zreferował pracę dotychczas dokonaną na rzecz uchodźców niemieckich. Większość uchodźców, która w ciągu ostatnich blisko 6 lat osiedliła się w różnych krajach, korzystała w pierwszym rzędzie z opieki żydowskich organizacji pomocy, przy czym ofiarność skupień żydowskich w stosunku do wygnańców — podkreślił Simpson — była tak znaczna, iż żadna pochwała nie byłaby zbyt wielka. Natomiast pomoc okazana przez organizacje chrześcijańskie jest niedostateczna. — Cały problem uchodźców jest olbrzymi i jest niepodobieństwem, aby został rozwiązany nawet przez największe organizacje prywatne.

Z życia WIZO

Z powodu nieprzewidzianych przeszkód koncesjonowane kursy dla wychowawczyń rozpoczną się w najbliższych dniach.

W sprawach „społecznych kursów przygotowania zawodowego" dla kobiet i dziewcząt żydowskich udziela informacji i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Wizo Szewska 4 codziennie od 12—1.

W najbliższych dniach rozpocznie się cykl wykładów dla rodziców pt. „Nasze dziecko".

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wizo przyjmuje zgłoszenia kwalifikowanych sił spośród uchodźczyń codziennie od 11—1.

Uprasza się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Wizo kontynuuje zbiórkę odzieżową dla uchodźców — prosi się ofiarodawców w pierwszym rzędzie o odzież dla kobiet i dzieci.

Dziś o godz. 5.30 pop. zebranie (herbatka) na temat „Dalsza akcja pomocy dla uchodźców".

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

291. Gdy go zaś wreszcie wydobyto z opresji, w którą był popadł przez własną lekkomyślność i mściwą złość ludzką, czy można wymagać od niego, by zdał szczegółowo sprawę ze swych przeżyć fizycznych i duchowych? Niesposób przecież dręczyć pytaniami kogoś, kto leży bezwładnie, wyczerpany do cna przewlekłymi zmaganiami z błotem, które oblepiało go zewsząd, niby narzucona przemocą, obmierzła szata. Teraz pochłania go całkowicie świadomość, że oto przetrzymał wszystko i uszedł przed zagładą, że może wreszcie odetchnąć swobodnie. Czuje się wyczerpany, niby po jakiejś dręczącej zmorze sennej, która rzuciła mu się do gardła, zapierając dech i przyprawiając o lęk obłędny.

Tak mniej więcej czuł się Winfried nazajutrz po pogrzebie Bärbe. Leżał na łóżku w swym domku zamiejskim, bezsilny i osamotniony. Ober-Ost, służba, wszystek świat zewnętrzny przestał dlań po prostu istnieć. Myśli młodego kapitana krążyły uparcie wokoło dwóch świeżych mogił. Jedna z nich kryła się na cmentarzu antokolskim, pod świeżym kopcem brunatnej ziemi, pokrytym wieńcami i stosem kwiatów. Drugiej mogiły należało szukać aż na terytorium Marchii, w miejscowości Hohen-Lychow, gdzie w grobowcu rodzinnym kościoła parafialnego złożono szczątki doczesne sędziwego generała, potomka starego rodu szlacheckiego. „Zabawne", od czasu do czasu myślał machinalnie Winfried, „przecież w tym zbiegu okoliczności jest niesłychanie dużo komizmu". Zdawkowe to, a niezbyt licujące z sytuacją stwierdzenie było mimo wszystko źródłem znakomitej ulgi dla młodego oficera. Znacznie lżej przecież jest się zdumiewać, niż grzęznąć po raz wtóry w bagnie rozpaczy. W takich chwilach odprężenia Winfried myślał o byle czym, wodząc oczyma za muchą, spacerującą po parapecie okiennym, lub też obserwując misterną robotę konstrukcyjną pająka na pułapie. Poza tym zażywał snu, odsypiając wszelkie zaległości. Zresztą i chwile bezmyślnej kontemplacji niewiele różniły się od drzemki, podczas której czuł niemal fizycznie, jak rozstrojone są jeszcze jego nerwy. Tym milsze było grube, lniane prześcieradło, o które ocierał się wciąż plecami, niby o szorstki ręcznik po natrysku. Wśród tych snów na jawie wystarczał jednak jakiś strzęp wspomnienia, niewyraźny kształt, zapomniany odcień barwy, by Winfried zapadał się na nowo w czarną otchłań rozpaczy.

— Kwarantanna! — postanowił szef Wydziału Piątego po rozmowie z szefem Wydziału Zdrowia. — Niech chłopak odpocznie tydzień, lub dwa w zupełnym odosobnieniu.

Bo pan kapitan Winfried przebywał czas pewien w poufnej misji na terenie jednego z obozów pracy, gdzie właśnie uknuto spisek, którego ofiarą padł rodzony wuj kapitana, czcigodny generał-pułkownik von Lychow. Zanim jednak zacznie pokazywać się wśród ludzi, trzeba poczekać określony przeciąg czasu, bo nuż przywiózł ze sobą z zawszonych i zapchlonych baraków obozowych niemiły upominek w postaci tyfusu plamistego, krwawej biegunki, czy innej wojennej plagi, zesłanej na ludzi. Uwzględnić nadto należy ciężki cios, jaki spotkał młodzieńca bezpośrednio po powrocie. Całe szczęście, że mieszka w małym domku zamiejskim, odizolowanym od reszty świata. W ten sposób ma młody kapitan wygodną, a nawet komfortową kwarantannę, kontrola zaś naczelnego lekarza, doktora Lachmanna, sprowadza się do spaceru raz na dzień w stronę lasu, co i zacnemu kontrolerowi wychodzi jedynie na zdrowie. Całkowity wikt, niezbędny dla podtrzymania zdrowej duszy w zdrowym ciele, dostarcza samotnikowi miejscowy szpital, który z całą pewnością nie zamorzy kapitana Winfrieda głodem. Gdy po upływie przepisanego okresu izolacyjnego młodzieniec okaże się zdrów, wtedy dopiero można się zastanowić, czy ma od razu objąć służbę, czy też wpierw wyjechać na urlop wypoczynkowy. To, że urlop należy mu się dopiero w październiku, nie stanowi chyba poważniejszej przeszkody.

(C. d. n.)

Dawne kolonie niemieckie nie chcą wrócić do Niemiec

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

LONDYN, w listopadzie

Po przesunięciu granic Czechosłowacji postulaty kolonialne Niemiec wysunęły się na plan pierwszy w dyskusji międzynarodowej. Na czele akcji kolonialnej stoi w Niemczech gen. von Epp, namiestnik Bawarii. Propaganda w tej kwestii prowadzona jest w sposób bardzo intensywny i umiejętny. Istnieją już szkoły kolonialne, przygotowujące urzędników, nauczycieli i kolonistów do życia w koloniach. Niedawno nowa taka szkoła została otwarta przez gen. Eppa w półn. wschodniej części Berlina.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Niemieckiej Ligi Kolonialnej. „Niemcy — powiedział — nie żądają cudzej własności, domagają się jedynie zwrotu tego, co do nich dawniej należało. Inicjatywa w załatwieniu tej sprawy nie należy do Niemiec, lecz do tych, którzy powinni zwrócić własność niemiecką, do tych, w których ręku znajdują się obecnie mandaty nad dawnymi niemieckimi koloniami“.

Charakteryzujemy stanowisko Niemiec w tej sprawie, aby przeciwstawić mu z kolei opinie w tej kwestii mieszkańców dawnych niemieckich kolonii.

Mieszkańcy Kamerunu rozesłali apel, skierowany m. in. do premierów Daladier i Chamberlaina i prezydenta Roosevelta, w którym żądają, aby kolonia ta pozostała nadal pod mandatami angielskim i francuskim. P. Mandessi Bell, przewodniczący Unii kameruńskiej oświadczył: „Nie byliśmy nigdy kolonią niemiecką. Byliśmy jedynie związani z Niemcami 30-letnim układem handlowym. Znamy na tyle rządy niemieckie, aby nie chcieć powrotu tych, którzy prześladują naszą rasę. Gdyby Kamerun powrócił do Niemiec, to biedni jego mieszkańcy zapłaciliby bardzo wysoką cenę za to, że zażądali w swoim czasie aby oddano ich pod mandat francuski i angielski“.

P. Hughes, minister spraw zagranicznych i kolonii w Australii oświadczył w sprawie propagandy hitlerowskiej w Nowej Gwinei co następuje: „Musi się poczynić przygotowania do obrony tego kraju. Każdy zdrowy mężczyzna powinien być gotów w jego obronie. Zdanie, że nie oddamy tego, co posiadamy jest słuszne, ale dopiero wtedy będzie w pełni prawdziwe, gdy zdołamy je poprzeć czynami“.

Sir Robert Brook - Popham, gubernator Kenii, która ma granice długości 500 mil angielskich z dawną kolonią niemiecką Tanganyika, oświadczył w mowie budżetowej, że plan obrony kraju zawiera postanowienie w sprawie sporządzenia spisu zdolnych do służby wojskowej, stworzenie pomocniczych organizacyj kobiecych, zreorganizowanie i wzmocnienie wywiadu i obrony przeciwlotniczej. O ile poczyni się odpowiednie przygotowania i środki ostrożności w tych dziedzinach to ewakuacja ludności cywilnej w razie niebezpieczeństwa nie będzie konieczna. Zakończył stwierdzeniem, że nauka wyciągnięta z ostatniego kryzysu europejskiego, nie pójdzie na marne.

Przedstawiciel dominium Poł. Afrykańskie go min. Pirow, bawiący obecnie w Europie, wyraził parokrotnie sprzeciw wobec kolonialnych postulatów niemieckich. Równocześnie podał do wiadomości publicznej, że imieniem rządu poł. afrykańskiego ofiarował rządowi portugalskiemu pomoc i najściślejsze współdziałanie w obronie kolonii portugalskich, Angoli i Mozambiku.

Równocześnie opinia tutejsza zarejestrowała z zadowoleniem uchwałę kongresu radykałów francuskich w Marsylii, odrzucającą wszelką myśl o ustępstwach w sprawie kolonialnej na rzecz Niemiec. J. Ił.

S. L. SCHNEIDERMAN

Na grobie nieznanego kolegi

Król pozuje przed aparatem fotograficznym — Surowy zakaz fotografowania kobiet. — „Nie jestem Nazi, tylko Swazi“. — Szkot pokazuje pamiątki z Palestyny. — Dziennikarz zamordowany przez murzyna.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

STEGI, w listopadzie

Król pozował przed aparatem fotograficznym, jak doświadczony gwiazdor filmowy, ale „kamerdynerowi“, który miał nas oprowadzać po kraalu. długo wydawał instrukcje, co nam wolno, a czego nie wolno fotografować. Zabronione obiekty nie miały nic wspólnego ze sprawami wojskowo - strategicznymi. Zakaz odnosił się wyłącznie do czterdziestu żon króla Subuzy II...

„Kamerdyner“ zaprowadził nas nawet do „arsenału“, gdzie leżały pancerze ze skór, łuki i piki, jakimi posługiwał się zapewne nasz biblijny stryj Ezaw, i właśnie na tę broń przybocznej gwardii królewskiej nasz przewodnik wskazał jako na ciekawy obiekt do fotografowania. Natomiast za każdym razem, gdy pomiędzy okrągłymi plecionymi chatkami ukazała się jedna z żon królewskich z dzieckiem, lub dwojgiem dzieci, uwiązanych na plecach, śledził nas surowo, abym przypadkiem nie nastawił obiektywu.

Kraal królewski składał się z przeszło pięćdziesięciu takich wielkich uli, wyłożonych wewnątrz skórami żyraf, lwów i lampartów. Każda żona ma oddzielną chatkę, a w centrum znajduje się domek króla, ozdobiony wewnątrz w odróżnieniu od innych różnobarwnymi skórami węży i głowami lwów. Obok łuku wisiała nowoczesna dubeltówka, z którą Subuza II. udaje się na polowanie.

Z otworów przy samej ziemi coraz to wyglądały głowy kobiece; nasz przewodnik za każdym razem dawał im znak ręką i natychmiast cofały się. Najpewniej przebywało też w kraalu kilkoro nowo - narodzonych dzieci, ale znikąd nie słychać było krzyku, ani płaczu. W odpowiedzi na nasze pytanie „kamerdyner“ królewski wyjaśnił, że dzieci ich płaczą bardzo rzadko — fakt, który zauważyliśmy już przedtem wśród plemion murzyńskich w Afryce.

Gdy opuszczaliśmy kraal, gwardia królewska pożegnała nas panującym tu zwyczajem przez podniesienie ręki — a więc dobrze znanym hitlerowskim gestem powitalnym. Gdy ktoś z naszej grupy zapytał po angielsku: — Are you a Nazi? (Czy jesteś Nazi?), odpowiedź brzmiała: — No, Baas, j'm a Swazi!... (Nie, panie, jestem Swazi!).

* * *

Dalsza nasza marszruta prowadzi do portugalskiej Afryki Wschodniej nad Oceanem Indyjskim. Poganiamy auto, aby za nim wieczór zapadnie, przybyć do Lorenco Marquez. Upał jest jednak nie do zniesienia, auto rozpalone i musimy zatrzymać się w Stegi, położonym w najniższej części Swazilandu. Jedyny hotel tej osady pogranicznej znajduje się w cienistym gaju eukaliptusowym i mimo że minęła już godzina czwarta po południu, upał daje się bardzo we znaki.

Byliśmy jedynymi gośćmi w hotelu, gdyż w październiku jest już za gorąco i ruch turystyczny na wybrzeżu wschodnio - afrykańskim zamiera. Dlatego też gospodarz tak przylgnął do nas i rozmawiał nie jak z przejeżdżającymi gośćmi, ale jak z bliskimi przyjaciółmi, którzy zajechali nagle z daleka do tego samotnego zakątka. Zaczął nam odrazu opowiadać o swym życiu w dziczy afrykańskiej i na szerokim świecie. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że ten czerstwy, silny Szkot ma już blisko siedemdziesiąt lat.

Mister Wiegmann jest starym wilkiem kolonialnym W Swazilandzie przebywa już z górą trzydzieści lat, a przedtem żył w innych częściach Afryki. Gdy wybuchła wojna światowa, poszedł jako ochotnik na front i przez pięć lat służył w Palestynie. Na potwierdzenie wyniósł nam z pokoju pamiątki, zakupione w Jerozolimie. Były to bezalelowskie wyroby z drzewa Szkot odczytał nam nawet płynnie hebrajskie napisy pod wizerunkiem „Grobu Racheli“, „Muru Płaczu“ i innych osobliwości palestyńskich.



Przeszliśmy zaraz na tematy polityczne. Mister Wiegman wyraził żal, że Chamberlain zawarł pokój z Niemcami i w ten sposób pozbawił go okazji przejechania się do Europy. Czuje się dość młody i wciąż jeszcze uchodzi wśród białych kolonistów w Swazilandzie za najlepszego strzelca i myśliwego na lwy. Na dowód czego zaprowadził nas do wielkiego pokoju, obwieszczonego skórami jego niezliczonych trofeów.

Termometr zaczął opadać i wskazywał już „tylko“ czterdzieści stopni w cieniu. Zaczęliśmy się więc zbierać w dalszą drogę. Kilkaset metrów za hotelem stał domek graniczny i droga przegrodzona była łańcuchem.

Czarni policjanci poszli szukać urzędnika celnego. Po dłuższej chwili urzędnik zjawił się z rakietą tenisową w ręku i bez pośpiechu zaczął przeglądać nasze dokumenty. Widać było, że pragnie zatrzymać nas jak najdłużej, aby trochę z nami porozmawiać.

Widząc z paszportu, że jestem dziennikarzem, oświadczył mi nagle, że ma dla mnie ciekawą nowinkę i prosił, abym poszedł za nim. Zaprowadził nas do małego ogródka, gdzie leżało kilka kamieni granitowych, na których widniały wymalowane białą farbą krzyże i nazwiska z datami.

Znajdowaliśmy się więc na cmentarzu tego osiedla. Na jednym z kamieni odczytaliśmy: „Mary Wiegman“. Urzędnik wyjaśnił nam, że była to żona hotelarza. Zaprowadził nas jednak do świeżego grobu bez kamieni, tylko na deseczce pod małym krzykiem widniał napis: „Jacob Erdhardt“.

— Był to także dziennikarz, pański kolega, — zwrócił się do mnie urzędnik. — Przed tygodniem murzyn zabił go w pobliskim kraalu, gdyż sfotografował on kobiety.

Nie udało mi się dowiedzieć bliższych szczegółów o tym nieznanym koledze, który zginął przy spełnianiu swych obowiązków zawodowych. Policja zabrała już wszystkie pozostałe po nim rzeczy. Nikt z nas nie przypominał sobie, aby w prasie ukazała się wzmianka o tym tragicznym wypadku. Urzędnik zauważył jednak, że w jedynym tygodniku Swazilandu, ukazującym się w stolicy Mbabone, poświęcono temu kilka wierszy, zaznaczając, że zamordowany był emigrantem niemieckim. Ale poza granice Swazilandu wiadomość ta nie wydostała się.

Patrzałem na niezdarnie wymalowany krzyż na tym drewnianym nagrobku i pomyślałem sobie. że tragicznie zmarły Jacob Erdhardt powinienby może raczej mieć na swoim grobie Tarczę Dawida...

W milczeniu staliśmy tu przez dłuższą chwilę. Z kwitnących akacyj na małym cmentarzyku dolatywał smętny śpiew ptasząt. Urwałem kilka gałązek białego kwiecia i złożyłem na grobie nieznanego kolegi, pochowanego w dzikim stepie afrykańskim.

——oo——



Środa, 9 listopada

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Strażacy jadą“ słuchowisko dla dzieci młodszych w opr. Wandy Brzeskiej; 11.25 Wesołe uwertury (płyty); 11.577 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.40 Pogadanka: Działalność gospodarcza samorządu terytorialnego województwa krakowskiego“ wygł. nacz. Ludwik Osiecki; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Nasz koncert“ — „Snują się nitki babiego lata“ — audycja dla dzieci i młodzieży w opr. Hanny Słapiny i Stanisława Nawrockiego. W programie piosenki Zygmunta Noskowskiego do słów Marii Konopnickiej w wyk. „Czwórki Radiowej“; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera; 16 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 „Dom i szkoła“: Czy dziecko powinno mieć własne pieniądze:“ pogadankę wygł. Joanna Kunicka; 16.35 „Sylwetki lutnistów staropolskich“ — audycja w opr. dr Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. Wyk.: Trio gitarowe A. Eplera, K. Wajda (recytacje), dr. Maria Szczepanska (objaśnienia); 17.05 Odczyt wojskowy; 17.20 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczk. rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), Makowicz J. (wiol.); 17.36 Aud. K. K. O. Audycja w dniu święta Straży Granicznej: 1) Przemówienie gen. Jur-Gorzechowskiego, komendanta Straży Granicznej, 2. Część muzyczna i recytacje; 18 „Życie w anegdocie“ 18.10 Pieśni Władysława Żeleńskiego. Wyk.: Leokadia Kozerówna (śpiew), Jadwiga Pruszyńska (akomp.); 18.30 Nasz język, aud. w opr. prof. Wit. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Jednostka czy zbiorowość“ dyskusję zagai Marian Elle i Jerzy Michałowski; 19 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i kwartet wokalny Fritsch'a z Drezna; 20.40 Dziennik wieczorny wiadomości meteorologiczne oraz sportowe, Nasz program; 21 „Opowieść o Chopinie“ — „Etiudy“, audycja w opr. Karola Stromengera i wykonaniu Marii Wiłkomirskiej, w programie etiudy z op. 10, 25 i postbum.; 21.45 „Poezja wieku złotego“, audycja w opr. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Niepodległość Cypriana Norwida“ w opr. Dr K. Wyki, recytacje W. Woźnika; 22.25 Koncert wieczorny w wykonaniu krakowskiego Tow. Śpiewaczego „Echo“ pod dyr. B. Wallek-Walewskiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat met.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Dyryguje Artur Toscanini (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski (w jęz. obc.); 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14.40 „Orlęta“ — pogad. dla młodzieży; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Audycja okolicznościowa; 18.25 Wiadom. sportowe; 18.30 p. Kraków; 22 Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

Lwów. 6.57 p. Kraków; 14 Rapsodie (płyty); 14.45 Wiad. gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiad. bież. z miasta i prowincji; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“; 18.30 p. Kraków; 22 Eksperymentalny teatr wyobraźni; 22.30 Wiadom. sport. lokalne; 22.35 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Muzyka operetkowa (płyty); 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Książka na wsi“ — pogad.; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadom. sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka aktualna; 22.10 „Testament Bolesława Chrobrego“ rapsod. Feliksa Nowowiejskiego; 22.45 Audycja literacka, 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski. 13.10 Dziennik południowy (po angielsku); 12.30 Dziennik południowy (po hebrajsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; słuchowisko w opracowaniu . Morgenstern. 116.45—18.30 program arabski. 18.30 Program hebrajski: Pogadanka o pisarzu czeskim, Karolu Czapku, wygłosi Emil Feuerstein. 18.45 kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 koncert wschodniej muzyki żydowskiej w wykonaniu E. Arona i chóru „Kol Zimra“. 19.30 Recital fortepianowy Włodzimierza Horowitza, w programie utwory Debussy'ego i in. 19.40 Koncert w wykonaniu zespołu studia, w programie utwory B. Marzello, Partiniego, Zimbroso i in. 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Pogadanka aktualna. 20.40 Muzyka filmowa z płyt. 21 Koniec programu.

*

18 KOPENHAGA: Gitary hawajskie. LONDYN REG.: Audycja dla dzieci. RADIO PARIS: 18.05 Koncert orkiestrowy. BRUKSELA FRANC.: 18.20 Utwory Saint-Saensa. DROITWICH: Muzyka taneczna.

19 LONDYN REG.: Muzyka taneczna. RADIO ROMANIA: Aud. z cyklu „Historia muzyki“ — w progr. muzyka średniowieczna. 19.45 Koncert chóru. DROITWICH: 19.20 Pieśni Wolfa, Busoniego i Schuberta. MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa. SOFJA: „Rigoletto“ — opera Verdiego. SZTOKHOLM: „Melodie operetkowe 1858—1938“ — potpourri.

20 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA. Muzyka barokowa. LUBLANA: Koncert solistów. SOTTENS: Wieczór rozrywkowy. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BUDAPESZT: 20.10 „Miłość cygańska“ — operetka Lehara. RADIO PARIS: 20.30 Koncert nowego Kwartetu Węglerskiego. FLORENCJA: Koncert orkiestrowy. POSTE PARISIEN: 20.35 Przeboje dawne i nowe. LONDYN REG.: 20.45 „The Arcadian Follies“ — radiokabaret. SZTOKHOLM: 20.55 Recital fortep., w progr. muzyka francuska.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 23.05 Jazz i jazz symfoniczny — koncert 2 orkiestr. HILVERSUM II.: 23.10 Koncert solistów. KOPENHAGA Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna BUDAPESZT: 23.40 Muzyka cygańska.

24 POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu.

Reportaż amerykański

Ludzie z 500 Fifth Avenue

Małe miasto w jednym domu

NOWY JORK, w listopadzie.

500 Fifth Avenue, to nie żadna amerykańska sensacja. To nie jest bynajmniej adres I. P. Morgana, ani mistrza boksu Louisa, ani nawet jednego ze sławnych i głośnych gangsterów. 500 Fifth Avenue nie ma nic wspólnego z polityką, sensacją ani kryminalistyką. Jest to jeden z wielu drapaczy chmur, powstałych na kamienistym gruncie Manhattanu.

Rozkład jazdy dla wind

Chcielibyśmy podać dokładną liczbę osób pracujących i żyjących w tym olbrzymim liczącym 60 pięter budynku. Ale zupełnie ściśle nie da się to zrobić. Codziennie jedni ludzie się wyprowadzają, a inni wprowadzają, tak że nawet dyrektor gmachu nie zna dokładnie ich liczby. Przypuszcza jednak, że ilość mieszkańców i pracowników domu można określić na trzydzieści tysięcy, a więc mniej więcej tyle ile wynosi u nas ludność średniego miasta. Trzydzieści tysięcy ludzi w jednym domu, który posiada tylko jedno główne wejście. — Możnaby sądzić, że panuje tam wieczny ścisk i zgiełk, chaos i nieporządek przy windach, krzyk, wrzawa i tumult. Tymczasem wszystko odbywa się cicho, spokojnie, ci wszyscy ludzie gdzieś jak gdyby znikali. Jest to jeden z cudów Nowego Jorku. Dopiero gdy się temu człowiek bliżej przyjrzy, widzi się, że to nie żaden cud, tylko po prostu nadzwyczajna organizacja. Naprzykład organizacja obsługi wind jest naprawdę zupełnie niezwykła.

Istnieją dwa rodzaje wind: winda t. zw. „lokalna“ i winda „express“. Ta ostatnia zatrzymuje się tylko na każdym dziesiątym piętrze. Nieraz pędzi bez zatrzymania się na trzydzieste lub i czterdzieste piętro, a stamtąd przesiadać się musi do windy lokalnej. Windy w drapaczach kursują wedle ściśle oznaczonego rozkładu i systemu. Szef boyów przydzielonych do obsługi windy, ma obok swojej budki, — skąd kontroluje cały ruch, — dużą tablicę ścienną, na której lampki elektryczne zaznaczają, na którym piętrze znajduje się w danej chwili każda z wind. Tablica ta jest niezmiernie interesująca i ciekawa, przyciąga też zachwycony wzrok nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Szef boyów (po amerykańsku zowie się inaczej) patrzy na tablicę i widzi, że „express“ nr. 8, znajduje się właśnie między 20 a 30 piętrem, o lokajna nr. 3, zjeżdża z góry, i że w ogóle pewna ilość wind idzie „down“, a więc w dół, inne znów „up“, to znaczy w górę. Naciska guziczek i w tej samej sekundzie wprawia się w ruch winda nr. 19, na tablicy płonie nowa lampa, i ludzie, którzy teraz nadchodzą, czytają nad jedną z wind „Next car“ i wiedzą, gdzie należy wsiąść, ażeby jak najszybciej wyjechać do góry.

Organizacja poczty

Albo poczta. Gdyby tak pocztę każdego z tych setek „office'ów“ chciano przesłać do najbliższej skrzynki pocztowej, nie starczyłoby trzech policjantów do utrzymywania porządku, — taki długi powstał by ogonek. Wobec tego, że klienci nie mogą pójść na pocztę, musi poczta przychodzić do klienta. To jest całkiem proste, przynajmniej w Ameryce. Przebiegł więc od najwyższego piętra do najniższego szklanna rynna ze stalowymi kantami, i do niej wrzuca się całą pocztę. Listy wpadają do dużej skrzynki, którą opróżnia się co godzinę aż do późnej nocy. A paczki i druki kładzie się zwyczajnie na ziemi, obok skrzynki pocztowej. To jest dla każdego Amerykanina takie proste i zrozumiałe, jak znajdujący się w każdym biurze elektryczny ochładzacz wody, obok którego wiszą papierowe kubki, tak że w każdej chwili można ugasić pragnienie, kubkiem zamrożonej wody.

Albo chce pan może nadać depeszę? „Western Union“ umieściła obok wyłącznika elektrycznego mały guziczek. Wystarczy go nacisnąć, a już za chwilę wejdzie posłaniec, który przyjmie depeszę, bo Western Union ma w każdym drapaczu własną służbę.

Tylko obcy się spieszy...

Naturalnie, że 500 Fifth Avenue ma swojego własnego fryzjera, własny kiosk gazetowy, gdzie też można dostać papierosy i własnego dentystę. Poza tym ma jeszcze takiego specjalistę, który na poczekaniu prasuje ubrania i odświeża kapelusze, na które się czeka parę minut. Ale w gruncie rzeczy, nikt się zbytnio nie spieszy. U nas w Europie wmawia się ludziom, że w Ameryce wszystko idzie w takim elektrycznym tempie, że człowiekowi brak czasu nie tylko na przyjemności, ale nawet na jedzenie i spanie. Ale to jest gruba przesada. Nowojorczyk nigdy się nie spieszy. Jeśli spotyka się na ulicy człowieka, który bardzo szybko biegnie, można założyć się 100:1, że to z pewnością obcy.

Nowy Jork nie jest więc wcale miastem o najszybszym tempie. Przeciwnie, na wszystko musi się czekać: na rendez vous, na znajomości, na stosunki, na powodzenie, na swój roastbeef w restauracji. Jeśli było kiedy tak, że w Nowym Jorku można było szybko zdobyć majątek i powodzenie, to czasy te dawno już minęły, należą już do zamierzchłej przeszłości. Słyszymy często, że w Nowym Jorku nie ma kawiarń, bo tam ludzie nie mają cierpliwości do siedzenia po kawiarniach. To po części się zgadza: nie ma wprawdzie kawiarń, ale są „Cafeteria“, gdzie siedzi się tak samo przytulnie jak u nas, czyta gazety i plotkuje, z tą tylko różnicą, że nie zdejmuje się kapeluszy, podczas gdy obcy bezwiednie składa kapelusz (natomiast nie zdejmuje go w windzie, gdy wchodzi kobieta, co znowu czyni każdy prawdziwy Amerykanin, albo zdejmuje go w windzie jakiegoś businessu, co również poczytywane bywa jako faux-pas. Amerykańska uprzejmość nie jest taka prosta, jak się nam wydaje).

30.000 ludzi, którzy się wzajemnie nie znają

W tym małym mieście, które nazywa się 500 Fifth Avenue, pracują ludzie, nie mający przywar ani błędów małomiasteczkowych. Nie znają się wzajemnie, nie obgadują się wzajemnie. Obojętność jest tak dalece posunięta, że nie wie się, kto ma office w najbliższym sąsiedztwie, a nawet kto mieszka w drugich drzwiach. Po schodach nikt nie chodzi pieszo, nawet o jedno piętro niżej; woli zaczekać parę minut na lokalną windę. Czy w ogóle istnieją schody w takim drapaczu chmur? Prawdopodobnie, bo nad jednymi drzwiami wisi czerwona lampa i pouczenie, że w razie pożaru, nie należy tłoczyć się pędzić po schodach, tylko schodzić powoli i spokojnie. Doskonała rada: z sześćdziesiątego piętra powolutku schodzić, gdy biją płomienie. Trzeba mieć dużo szczęścia, żeby się w tym spokoju spokojnie nie spalić.

Ale o tym nikt nie myśli w 500 Fifth Avenue. Raczej każdy myśli o tym, że w sobotę otrzyma 15, czy 50, czy 1500 dolarów, że pójdzie wieczorem do kina, do restauracji, na dancing, albo że się raz porządnie wyśpi.

Ludzie pracują w tym olbrzymim drapaczu i patrzą na Hudson River, gdzie właśnie przybywa „Normandie“ albo „Queen Mary“, widzą fasady Rockefeller-Center albo reklamy świetlne gigantycznej fabryki gumy do żucia, i inne cuda tego cudownego miasta. Ale to wszystko jest im serdecznie obojętne, bo ludzie z 500 Fifth Avenue, są takimi samymi ludźmi, jak ci, którzy pracują w biurach w małych domach, gdzie nie ma dziesiątek wind expressowych i lokalnych, i gdzie zamiast sześćdziesięciu pięter są tylko dwa.

(S.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe doniosłe przepisy dewizowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 85 z dnia 7 bm. ogłoszona została — jak już podaliśmy — zmiana dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Nowe zasady objęte zmienionym dekretem dewizowym weszły w życie 7 listopada rb. i w znacznym stopniu rozszerzyły obowiązujące dotychczas reguły reglamentacji dewizowej.

Zmiany te polegają przede wszystkim na bardziej szerokim, aniżeli to było dotychczas sformułowaniu przepisów dewizowych. I tak pojęcie „handlu zagranicznymi środkami płatniczymi“ obejmowało dotychczas szereg transakcji wyliczonych szczegółowo, jak zawieranie i wykonywanie umów kupna — sprzedaży, zamiany, pożyczki przelewu i zastawu. Obecnie przez „handel zagranicznymi środkami płatniczymi“ rozumie się zawieranie i wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych. W dawnym sformułowaniu dekretu przekazywanie, wysyłanie i wywóz zagranicę środków płatniczych bez względu na ich walutę, lub bez zezwolenia było zabronione. Obecne sformułowanie dekretu zabrania tego rodzaju czynności przy uzupełnianiu dotychczasowego „przekazywania“ pojęciem „wszelkiego rodzaju przekazywania“ Dotychczasowe pojęcia przy wozu złota z zagranicy zostało zmienione na pojęcie „sprowadzane“. Szerzej sformułowane zostały również zasady terytorialne działania kredytn, zawarte bowiem w dekrecie zakazy przekazywania, wysyłania i wywozu zagranicę lub sprowadzania z zagranicy stosują się również do wolnego obszaru celnego, analogicznie do terytorium zagranicznego.

W zmienionych przepisach dekretu dokładniej sformułowane zostały uprawnienia Komisji Dewizowej. W szczególności ustalone zostało, że Komisja Dewizowa rostrzygnie nie tylko według swobodnego uznania i bez obowiązku uzasadnienia swej decyzji, jak to było dotychczas, ale również rostrzyga ostatecznie. Decyzje ogólne komisja dewizowa wydaje w formie zarządzeń ogłaszanych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu. Decyzje Komisji Dewizowej mogą uzależniać zezwolenie na czynności zabronione lub zwolnienia od obowiązków, ustanowionych w dekrecie,albo wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych od dopełnienia określonych warunków. Komisji Dewizowej przyznane zostały również uprawnienia w związku z techniką obrotu pocztowego z zagranicą. Jak wiadomo, wysyłanie pocztą zagranicę środków płatniczych, papierów procentowych i dewidendowych oraz kuponów od takich papierów, jak również książeczek oszczędnościowych i wkładkowych odbywać się może wyłącznie w listach lub paczkach wartościowych oraz w listach poleconych nadawanych na pocztę w stanie otwartym. Obecnie Komisja Dewizowa może zezwolić na wysyłanie pocztą za granicę powyższych wartości także w przesyłkach zamkniętych. Nadto Komisja Dewizowa może zwolnić od obowiązków, związanych ze zgłoszeniem oraz zaofiarowaniem do skupu zagranicznych środków płatniczych jak również od obowiązku udowodnienia wobec instytucji które mają być wskazane rozporządzeniem wykonawczym dopełnienia tych obowiązków przy czym podkreślić należy, że wspomniany obowiązek udawadniania stanowi inowację. Niezależnie od powyższego Komisji Dewizowej przyznane zostało uprawnienie zezwolenia na stosowanie do obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych kursów innych, aniżeli to dotychczas było przyjęte na podstawie notowań ceduły urzędowej giełdy warszawskiej

Poza powyższymi zmianami podkreślić należy szereg przepisów zasadniczych, które do obowiązujących zasad ustawodawstwa dewizowego wprowadzają nowe podstawowe a dotychczas nie znane zakazy. W szczególności wysyłanie i wywóz zagranicę złota w stanie przerobionym we wszelkiej postaci, platyny w postaci zarówno przerobionej, jak i nieprzerobionej, oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów są bez zezwolenia zabronione w zakresie ustalonym rozporządzeniami Min. Skarbu. Również bez zezwolenia zabroniony jest przelew wierzytelności należnych cudzoziemcowi od osoby fizycznej lub prawnej, mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju jak również wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela cudzoziemca wobec dłużnika, mającego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju

Wszelkiego rodzaju dysponowania przez osoby fizyczne lub prawne, mające miejsce zamieszkania i siedzibę w kraju, posiadanymi za granicą środkami płatniczymi, złotem papierami procentowymi, dywidendowymi i kuponami od takich papierów, książeczkami oszczędność. wkładkami, należnościami od zagranicy z wszelkich tytułów, posiadanymi zagranicą nieruchomościami,jak również wszelkiego rodzaju innymi prawami majątkowymi, jest bez zezwolenia zabronione, bez względu na to czy następuje w kraju czy też zagranicą. Nie jest dysponowaniem w rozumieniu powyższego przepisu przyjęcie należnego świadczenia jeżeli przedmiot zostaje sprowadzony do kraju. Stawianie przez osoby fizyczne lub prawne mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju do dyspozycji cudzoziemców papierów procentowych i dywidendowych kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych i wkładkowych jak również wykonywanie dyspozycji cudzoziemców dotyczących powyższych wartości jest bez zezwolenia zabronione.

Zmienione zostało również sformułowanie dotychczasowych przepisów karnych dekretu dewizowego. W szczególności nowa redakcja przepisów karnych w szeregu sankcji nie przewiduje granicy grzywień dając w ten sposób możność karania grzywnami wyższymi aniżeli dotychczas jak również przyznaje ministrom Skarbu i Sprawiedliwości prawo do określenia rozporządzeniem sposobu stosowania dekretu w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym oraz określenia sposobu kontroli nad wykonywaniem przepisów dekretu przy przekraczaniu granicy.

Normy średniej dochodowości

Ministerstwo Skarbu opracowało normy średniej dochodowości dla poszczególnych branż. Normy te jednak okazały się w wielu wypadkach zbyt wysokie.

Jakkolwiek normy średniej dochodowości mają służyć za podstawę wymiaru podatku jedynie jako środek ostateczny, a zmiana normy na niekorzyść płatnika jest szczególnie utrudniona — to jednak regulowane stawki obciążyć mogą mniejsze i średnie przedsiębiorstwa, nie prowadzące ksiąg handlowych. To też zainteresowane koła gospodarcze wszczęły usilne starania o obniżkę tych norm dla poszczególnych branż, specjalnie tymi stawkami dotkniętych. Należy zaznaczyć, że ewentualne obniżenie stawek może dać korzystne wyniki chociażby w postępowaniu odwoławczym tym bardziej, że w związku z normami tegorocznymi należy się spodziewać znacznej ilości odwołań.

Celem przygotowania należytego wystąpienia do władz skarbowych o rewizję norm średniej dochodowości samorząd przemysłowo - handlowy oraz większe zrzeszenia gospodarcze mają przystąpić do zebrania i opracowania konkretnych materiałów, opartych na danych cyfrowych, ilustrujących faktyczną zyskowność dochodowości w poszczególnych branżach. Tak zgrupowany materiał będzie stanowił podstawę dla samorządu gospodarczego do wystąpienia wobec władz z należytymi wnioskami. Dodać wreszcie należy, że niektóre izby przemysłowo - handlowe zwróciły się do zrzeszeń gospodarczych na swoim terenie, celem zasięgnięcia opinii, dotyczącej trybu i zasad ustalania norm średniej dochodowości na przyszłość.

Papiery wartościowe przyjmowane przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił następujące kursy, według których wymienione poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnie, w okresie od dnia 1 do 30 XI. 1938 roku, na spłaty zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu pred 1 I. 1935 r.: 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs 74 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. 77, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 74, 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego II—VII em. 93, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. I. em. zł./zł. z 1924 r. 100, 7 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II—III em. 93, 8 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I. em. zł./zł. z 1924 r. 100, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 93, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 100, 4½ proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziem w W-wie V em. 69, 4½ proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w W-wie z 1925 r. 69, 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 60, 4½ proc. L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K 69, 4½ proc. L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. seria L 69, 4½ proc. L. Z Tow. Kred. Ziem. we Lwowie (55-letnie zł.) 69, 5 proc. (dawniej 8 proc.) L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy z 1933 r. 80, 5 proc. L. Z. Tow. Kredyt. m. Warszawy stare 82 złote.

Papiery procentowe przyjmowane na spłatę zaległych składek muszą posiadać kupon bieżący. Obligacje 5 proc Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nominalnej wartości od 100 złotych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się nr 85 Dz. Ust. R. P z dnia 7 bm., w którym znajdują się m. in. następujące dekrety i oświadczenia gospodarcze:

dekret Prezydenta R. P. z dnia 6 bm. o zmianie dekretu Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (poz. 571);

dekret Prezydenta R. P. z dnia 6 bm. o tymczasowym uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego (poz. 572);

rozporządzenie ministra Opieki Społecznej z dnia 26 października br., wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie utworzenia obwodu inspekcji pracy dla odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego (poz. 575);

oświadczenie rządowe z dnia 5 października br o wypowiedzeniu części III umowy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Czeskosłowacką w sprawach prawnych i finansowych, podpisanej w Warszawie dnia 23 kwietnia 1935 r.

Tułacze żydowscy z Niemiec wylądowali na Kubie

Hawana, 8. 11. ŻAT. Grupa 21 żydowskich emigrantów z Niemiec, przebywająca na pokładzie okrętu „Orinoco“ nie wpuszczona została, jak wiadomo, do żadnego portu meksykańskiego, natomiast rząd kubański zezwolił uchodźcom wylądować w Hawanie. I stanęło niebezpieczeństwo, że emigranci ci będą z powrotem odwiezieni do Niemiec, gdzie groziło im internowanie w obozie koncentracyjnym. Prasa kubańska podjęła akcję, aby rząd zezwolił uchodźcom wylądować mimo, że nie posiadają oni potrzebnych zezwoleń imigracyjnych. W tej sprawie doręczono petycję premierowi rządu kubańskiego płk. Batista oraz ministrowi pracy. Petycję podpisały liczne kubańskie związki robotnicze oraz 5 stronnictw politycznych.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i SLĄSKA (W. I. Z. O.)

Serce Żydówki

Nie tylko jej serce zadrżało, nie tylko ona wstrząśnięta została widokiem nieszczęsnych wygnańców. Rzecz wzbudziła uczucie grozy i litości w każdym niekamiennym sercu. Widziało się wiele takich uczuć u ludzi nawet dalekich, wiele szlachetnych, spontanicznych czynów.

W jednej chwili ujęto losy wygnańców w swe ręce, otoczono je oddaniem i troską. Wzruszająca była ta łączność Żydówek wszelkich warstw w obliczu niesamowitego nieszczęścia. Koszmar z przeszłości w kilkakrotnym powiększeniu nabrał żywych kształtów rzeczywistości.

Serce Żydówki, i tej ładnie ubranej i najskromniejszej, zamożnej i nędzarki, tak samo zadrgało, pogrążone w tej samej rozpaczy i w tym samym bólu niosło i nosi pomoc i pociechę, we wspólnym bezprzykładnym nieszczęściu.

W abstrakcyjnym myśleniu naszym tak, jak ziemia pod stopami, tak dom jest ostatecznym oparciem ludzkim. Zły dom, czy dobry, wygodny bardziej czy mniej, lichy i marny, mniej lub więcej ukochany, jest jednak gruntem pod nogami, który w takim tylko kataklizmie, jak trzęsienie ziemi usuwa się spod stóp. To co jest dla każdego ochroną przed wszystkim, co wdziera się od zewnątrz, to zostało wydarte ludziom, których wypędzono.

Nie trzeba było apelować do kobiet. same masowo i spontanicznie podążyły ku pracy. I my WIZO, miałyśmy przed nami to najgłówniejsze i najsmutniejsze zadanie, i spełniliśmy je w całości.

A teraz stoimy przed dalszą pracą. Chcemy ją kontynuować. W ramach naszego programu pracy jest pozycja pomocy wzajemnej wśród kobiet, pomocy przede wszystkim konstruktywnej. Wszelkie katastrofy wywołują poczucie nieszczęścia, niepewności, ale posiadanie znajomości jakiejś praktycznej gałęzi pracy dopomaga do utrzymana się człowiekowi na powierzchni i trudniej doprowadza do załamania się Ta świadomość konieczności społecznej, celowego, praktycznego wspierania się wzajemnego to jedna z nauk wyciągniętych ze zbiorowego nieszczęścia.

Wiemy, że siłę można fizycznie ujarzmić ale nie musi ona zniszczyć duchowo. Widzieliśmy jak trudno było pokrzepić moralnie rzesze wygnańców, jak ciężko utrzymać ich na siłach. A jednak widzimy. że idea narodowa żydowska jest dobrym pokarmem naszej duszy, którą podtrzymuje i hamuje.

Reakcja Żydówki stworzyła jej moralny kredyt. W wyjątkowej chwili stanęła na wysokości zadania. Ale to są wyjątkowe sytuacje jak burze, jak wojny. A nastrój wyjątkowy winien przejść sytuację codzienną. Serce Żydówki potrzebne jest ciągle. Przełamane zostały lody, rozdźwięki między warstwami społeczeństwa kobiet żydowskich Istnieje możliwość wspólnej, zgodnej i celowej pracy.

Dać kobiecie zawód w rękę, starać się o pracę dla niej, wspierać ją na duchu — oto plan, który tak złączy serca i rozumy Żydówek, jak to czynił obraz ludzkiej zagłady.

N. N.

„Głos kobiet polskich“

Pod tym tytułem przytacza gazeta „Zespolenie obywateli“ wypowiedzenia paru obywatelek polskich w kwestii żydowskiej w Polsce. P. Zofia Poplawska, redaktorka „Pracy Obywatelskiej“ organu naczelnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) powiada: Czyżby kwestia żydowska była w Polsce najważniejsza? Z pewnością nie. Nie możemy uważać, żeby w interesie państwa leżało zaognianie jakichkolwiek konfliktów wewnętrznych w czasach kiedy sytuacja europejska i wyścig pracy wszystkich narodów domaga się wydobycia maksimum sił twórczych z każdej jednostki, z każdego środowiska“.

—oo—

Amerykanka — w paru słowach...

1. Zamawia produkty gospodarcze przez telefon;
2. Bierze czynny udział w polityce;
3. Przez ręce kobiety amerykańskiej przechodzi trzy czwarte majątku narodowego;
4. Amerykanki kłaniają się pierwsze mężczyznom — ukłon oznacza pozwolenie na ukłon mężczyzny;
5. Szkoły w Ameryce są koedukacyjne;
6. Amerykanka dba o urodę od dziecka. Temu celowi służą szkoły szczęścia małżeńskiego i kursy dla narzeczonych;
7. W sklepach czy biurach personel kobiecy obowiązuje zasada: Uśmiechnij się!
8. Kobieta amerykańska jest królową swego otoczenia.

Z miss Henriettą Szold w Kiriat Anawim

Europejczyk przyjeżdżający do Palestyny staje przede wszystkim przed problemem przyzwyczajenia się do zewnętrznych warunków w kraju stoi przed problemem zewnętrznego i wewnętrznego przeobrażenia. Szczęśliwy wyjątek stanowi młodzież przybywająca w tym wieku do Palestyny, w którym jeszcze jej wewnętrzna dojrzałość i zawodowe wykształcenie nie jest silnie związane z miejscem pobytu nowego imigranta, ażeby mogło uniemożliwić normalne wżycie się w stosunki w Erec

Genialne idee, bywają uznawane jeśli potwierdza je pełny sukces i powodzenie. Taki sukces stwierdzono przy przeprowadzeniu aliji młodzieży przygotowanej planowo na bardzo szeroką skalę. W październiku liczba młodocianych, które organizacje aliji młodzieżowej przywiozły do kraju, przekroczyła trzy tysiące. We wszystkich niemal osiedlach w kraju istnieją grupy, które pod wytrawnym kierownictwem doświadczonych nauczycieli przygotowują się fizycznie i duchowo do pobytu w Erec. Mniej więcej co miesiąc, kończą poszczególne grupy okres przygotowawczy i tworzą w różnych nowych punktach kraju wspólne grupy pracujących, względnie nowe kibuce.

Ostatnia grupa młodzieży w Kiriat Anawim obok Jerozolimy skończyła swój okres przygotowawczy. Przeważna część jej członków postanowiła pójść do wspólnego osiedla. Ich punktem osiedlenia jest owo miejsce położone wysoko ponad Kiriat Anawim, gdzie przed rokiem zastrzelono z zasadzki pięciu członków kibucu, w drodze do pracy. „Maale Hamisza“ (Wzgórze Pięciu) nazywa się to nowet osiedle. Do opróżnionych obszarów tej grupy przybyła nowa młodzież z różnych miast niemieckich. Przybyli z Linzu i Wrocławia, z Grazu i Berlina. W myśl zasad aliji młodzieżowej, łączy ich wspólna idea. Są to członkowie Makkabi Hacair.

Opiekować się trzema tysiącami młodych ludzi to zadanie nielada. Ale w tym wypadku zostało ono znakomicie spełnione. Pani Henrietta Szold i jej współpracownik Hans Beyeth nie tylko poinformowani są stale dokładnie o stosunkach panujących w każdej grupie, o postępach jakie robią, ale znają osobiście prawie że każdego z młodych ludzi.

Miss Szold otrzymuje codziennie listy od młodzieży z całego kraju, proszącej o rady i wskazówki, wnoszących prośby i zażalenia. Od pytań czysto osobistych aż do kwestii i problemów dotyczących całe społeczeństwa — odzwierciedla się w nich całe życie młodzieży palestyńskiej.

Ale chociażby liczba listów była jaknajwiększa biuro aliji młodzieżowej, znane ze swojej skrupulatności, odpowiada na wszystkie listy bardzo wyczerpująco. A jeśli problemy wewnątrz jakiejś grupy stają się zbyt trudne do rozwiązania na drodze pisemnej, wówczas miss Szold i Hans Reyth, odwiedzają ową grupę, nawiązują z nią osobisty kontakt, radzą i pomagają

Ostatnio miss Szold złożyła wizytę nowej grupie w Maaleh Hamisza z okazji przybycia nowych członków. Maaleh Hamisza jest jednym z najpiękniejszych punktów w kraju. Wysoko na wierzchołku góry stoi kilka małych domków otoczonych murem kamiennym. Drogi prowadzące do poszczególnych domków otoczone są też na prawo i lewo, jak okopy wysokimi murami z kamieni. Mała ta miejscowość opanowuje — istna twierdza w Judei — na odległość wielu kilometrów całą okolicę. Z zachodu widok sięga aż do wybrzeża. Wieczorem stacja sygnalizacyjna zamienia wiadomości i pozdrowienia z Giwath Brener na zachodniej stronie i z Bajit Wegan — przedmieściu Jerozolimy — po stronie wschodniej. Wzdłuż góry rozciągają się wspaniałe winnice z Kiriat Anawim, które są najlepszym dowodem, że nawet na najbardziej kamienistym ugorze dojrzewają owoce, jeśli się tylko w tym gruncie inwestuje odpowiedni wysiłek pracy, wytrwałości i to co najważniejsza — idealizmu.

„Chcemy się uczyć“

Szkoła wieczorna dziewcząt jemenickich

„Żyłyśmy w Jemenie, ale naszym celem była Palestyna. ebrajskie litery jakoś dziwnie mnie pociągały. Wiedziałam że są one znakami języka, którym się mówi w Świętym kraju. I nie dałam ojcu spokoju, aż nie wyuczył mnie tych liter, chociaż tak samo, jak i nasi sąsiedzi, kiwał głową: poco mnie dziewczynie mogą być potrzebne. Aż przyszedł dzień, kiedy wyprowadziliśmy się do Erec. Musieliśmy długo wędrować. Miałam nadzieję że będę się teraz uczyła. Ale musiałam pomagać rodzicom zarabiać i nie było mowy o szkole. Moje pragnienie uczenia się wzrastało i było coraz gorętsze. Dowiedziałam się, że Wizo utrzymuje kursy wieczorne dla pracujących dziewcząt. Miałam szczęście uczęszczać na nie, żałuję tylko, że czas nauki już się skończył“..

Powoli i wyraźnie akcentując, czytała smukła, ciemnowłosa i ciemnooka, 16-letnia Miriam, historię swojego życia. By to referat przygotowany na końcowy egzamin kursów wieczornych Wiza. Nie można go było słuchać bez głębokiego wzruszenia. Ale to jest refren tych wszystkich zadań, tych uczennic pochodzących z Jemenu, Persji, Iraku, Egiptu i Marokka, które przybyły z rodzicami na osiach a często i pieszo. Dziewczęta mieszkają w barakach koło Jaffy i muszę rodzinie pomagać w jej ciężkiej walce o byt. Wszystkie one garną się do kursów wieczornych Wiza, do nauki, do światła.

Ale niełatwo było namówić rodziców, ażeby te dziewczęta od 12 do 16 lat, które wedle panującej tam tradycji, powinny już wyjść za mąż, posyłali wieczorami do szkoły.

Nauka rozpoczyna się o wpół do szóstej i trwa do wpół do dziewiątej. W dzielnicach granicznych w ostatnich czasach nie bywało o tej porze całkiem bezpiecznie a i ze względu na wcześniejszą godzinę policyjną musiano w ostatnich trzech latach często naukę ograniczać. Ale dziewczyna, która wywalczyła sobie jedno z 90 miejsc w tej szkole — zazdrośnie strzeże swoich przywilejów. Pracując nieraz ośm czy nawet dziesięć godzin jako pomocnica domowa, wtłacza się chętnie na kilka godzin wieczornych do gorącej klasy, i mimo zmęczenia, pilnie uważa i stara się nie uronić ani jednego słowa, wypowiedzianego przez nauczyciela czy nauczycielkę.

Pierwszy rok poświęcony jest walce z analfabetyzmem. W następnych dwóch latach, uczy się języka Tnach, historii, rachunków, przyrody i zasad higieny gotowania i chemii gospodarczej także szycia i kroju. Absolwentka wieczornej szkoły Wiza stoi na wysokim poziomie i jest wysoce kwalifikowaną pracownicą.

Głos uznania

Wizo w Berlinie pisze nam, że otrzymało od jednej ze swoich członkiń bawiącej obecnie w Krakowie, list pełen uznania dla ofiarnej pracy Wiza w Krakowie, które łącznie z całym żydowskim społeczeństwem Krakowa z największym oddaniem zajęło się uchodźcami niemieckimi.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 50 m
9	Zachód słońca 8 g 50 m
ŚRODA	15 Cheszwan 5699

Pociąg popularny do Katowic

Pociąg popularny z Krakowa do Katowic pod hasłem: Zwiedzamy miasto. Odjazd z Krakowa dnia 13 bm. (niedziela) godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.10, odjazd z Katowic godz. 20.15, przyjazd do Krakowa godz. 22.30.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: 8.00 zł.

Zasądzenie redaktora „Szabeskuriera"

Tadeusz Tymowicz, redaktor pisemka „Szabeskurier" zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim, pod zarzutem zniesławienia posterunkowego P. P. Miecz. Stroińskiego.

W wyniku przewodu sądowego zasądzono osk. Tymowicza na karę aresztu przez 2 tygodnie.

Lokaj okradł lekarza krakowskiego

Jeszcze przed 4-ma laty dokonano kradzieży w mieszkaniu dr Jana Knorka w Krakowie. Sprawcą kradzieży okazał się lokaj Piotr Kowala, który przywłaszczył sobie kwotę 5.000 zł.

W połowie roku 1934 Kawala zgłosił się do policji i podał, że do kradzieży tej namówił go niejaki Henryk Sobelman, robotnik, który wziął od niego 3.000 zł. i za pieniądze te kupił sobie samochód.

Policja wszczęła poszukiwania za Sobelmanem, którego odnaleziono dopiero na wiosnę br. Wczoraj Sobelman stanął przed sądem krakowskim, pod zarzutem naklaniania do kradzieży. Rozprawa nie została jednak ukończona, wobec dopuszczenia dowodów przez sąd.

—oo—

— ŚWIETLICA DLA UCHODŹCZYŃ — Wizo, Szewska 4. Codziennie otwarta w godz. od 3—5 świetlica dla kobiet z Niemiec. W programie pogadanki polskie pod kierownictwem pań z Wizo.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 8. 11. Pszenica 69% ziarn. szklist. 23—23.25, jednolita czerw. 20.75—21, biała 20.75—21, zbierana 19.75—20, żyto I standart 16—16.50, II standart 15—15.25, jęczmień jednolity 116.50—17.25. przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies jednolity dworski 18—18.25, I stand. 17—17.25, II standart 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 35 proc. 41—43, gat. I. 50 proc. 38—39, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. IIA 50—65 proc. 29—29.50, gat. III 65—70 proc. 21.50—22, pastewna 12.50—13, mąka żytnia gat. I. 50 proc. 28—28.25, gat. I. 65 proc. 26.50—27, razowa 95 proc. 23—23.25, gat. II 50—65 proc. 17.50—18, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28.25—28.53, gat. I. 65 proc. 26.75—27, otręby pszenne standart. miałkie 9—9.50, średnie 8.75—9, żytnie standart. 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Obroty i tendencje: pszenica 23 spokojna, żyto 55 spokojna, jęczmień 107.4 spokojna, owies 256 spokojna. Ogólny obrót 557 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 8. 11. Pszenica 18—18.50, żyto 14—14.25. Mąka pszenna wszystkie gatunki minus 25 groszy, mąka żytnia wszystkie gatunki minus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 210 spokojna, żyto 1985 spokojna, jęczmień 850 spokojna, owies 15 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 8. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126.50. Żyrardów 62—62.50, Modrzejów 21.50. Cukier 27. Lilpop 80.25. Ostrowiec 64—65, Węgiel 36. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 84.25, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93, 5 proc. poż. konwersyjna 68.50, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa drobna 65.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 66 7/8, drobne 66.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½ proc. poż. wewnętrzna 65 3/4. Tendencja utrzymana.

Sensacyjny proces literacki przed sądem krakowskim

Proces o podłożu literackim toczył się wczoraj w krakowskim Sądzie Okręgowym. Z oskarżeniem o zniesławienie wystąpił p. Stanisław Piołun-Noyszewski przeciw red. odp. I. K. C. p. Janowi Stankiewiczowi i p. Wacławowi Śledzińskiemu, przygodnemu współpracownikowi I. K. C. Podłoże tej sprawy jest następujące.

Z początkiem roku 1934 ukazał się na łamach dodatku literacko-naukowego I. K. C. cykl artykułów o Stefanie Żeromskim. Autorem tych artykułów był p. Wacław Śledziński.

W niedługo później na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego" zabrał głos p. Stanisław Piołun-Noyszewski, który zarzucił p. Śledzińskiemu, że użył do swych artykułów materiału z książki p. Piołun-Noyszewskiego p. t. „Stefan Żeromski, dom, dzieciństwo i młodość".

Odpowiedzią na artykuły w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" był artykuł, jaki ukazał się w „I. K. C." p. t. „Fałszywy alarm w Warszawskim Dzienniku Narodowym".

Artykuł ten, którego autorem był p. Wacław Śledziński zawierał wiele zwrotów, którymi poczuł się dotknięty p. Piołun-Noyszewski i wystąpił na drogę sądową przeciw redaktorowi Stankiewiczowi i p. Śledzińskiemu ze skargą o zniesławienie.

Na wstępie wczorajszej rozprawy jaka toczyła się przed sędzią drem Pykoszem, sąd zaproponował ugodowe załatwienie sprawy. — Oskarżyciel prywatny przedłożył tekst deklaracji, która nie została jednak przez stronę przeciwną przyjęta. Wobec tego sąd przystąpił do rozpatrzenia sprawy.

Red. Stankiewicz stwierdził w swych zeznaniach, że inkryminowanego artykułu nie czytał przed oddaniem do druku. P. Śledziński podtrzymywał treść artykułu, będącego przedmiotem rozprawy i wyraził gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy.

Sąd w toku postępowania dowodowego postanowił dopuścić jako dowody zarówno książkę p. Piołun-Noyszewskiego, jak też cykl artykułów, które ukazały się w „I. K. C." i w „Warszawskim Dzienniku Narodowym". Sąd dopuścił również list, jaki p. Śledziński napisał w tej sprawie do p. Piołun-Noyszewskiego. Jak oświadczył p. Śledziński na rozprawie list ten był „ordynarny".

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
Żyd. Gmina Wyznaniowa, Zakopane	615.—
N. N.	300.—
Leopold Stoff	200.—
MEPP Polski Przem. Metal. Cieszyn	121.50
Dyrekcja i urzędnicy Firmy Bracia Schramek, bez różnicy wyznania, Cieszyn	115.—
Firma K. K. i J. B.	100.—
Eliasz Landau	100.—
Dyr. Zygmunt Fenichel	100.—
Hurtownia dla Zaw. Fot. B. Hendler	100.—
Maciej Jakubowicz Fabryka, Wadowice	100.—
Mandelbaum właśc. Firmy Tęcza zł. we Firmie R. A.	99.20
Personel Firmy Wesko Mill	66.50

Po zł. 50.—: Feliks Żeberko i Synowie, Róża Engelsteinowa, C. B., A. Offen, Rafał Riff, R. H., Inż. Filip Freiwald — zł. 30.10, po zł. 30.—: Józef Propper, Firma „Farba" (Leon Wortsman), A. V., Dr Artur Kruh, M. H., — po zł. 25.—: Jakub Berger, Laura Liebeskind, Henryk Roth, Michał i Daniel Friedmannowie, Salomea Rieserowa, Joachim Landsdorfer (Kobierzyn), H. Sontag, — po zł. 21.— Firma Fisch i Gleitzmann, Personel Firmy „Kajet", Personel Firmy Schreiber, — po zł. 20.— Artur Sznapik, Dr Klemens Jassem, Dr D. Förster, Oskar Kitaj, Firma Budowa (Mat Wodoc.), Dawidowie Hirschowie, Wilhelm Hirsch i Maria Präger, Natan Zuckermann, Voglerowie, R. S., Mag. Mód „Felicja", Maria Goldfluss, H. S., Leopold Ferber, Zeimer, G. i D., A. Saul Eisenberg, Mojżesz Rothbard, Firma A. Schanzer, Drowie Herschdörferowie, Salomea Eibenschütz, J. K., Józef Offen, Janek Bazes, Kwuca „Akiba" (Krzeszowice), Zebrane w Klubie, Reiner i Spira, Dr Artur Herstein, Be—Ka, Aleksander Klein, Cypis Aleksander, A. Cyfer, Orkiestra Sobelsohna w Colombinie, Dr Zygmunt Liebeskind, Izak Eder, Izrael Wendum, Abraham Stöger, Żeberko-Teichler, Pralnia „Stella", Drowie Adolfowie Deichesowie, Rabin Chaim Kanner, Izrael, Maurycy i Józef Bazesowie, Antoniowie Neubergowie, Adaś i Alinka Kreissler, Rabin Chaskel Fränkel, Dr Juliusz Aleksandrowicz, Mgr Henryk Rosenbaum, Juda Fruchthändler, Bracia Meersandowie, Jakub Rottner, H. Fallek (Biuro Ogł.), Aron Deutscher, Ernest i Dawid Spietzer, Emil Finkelstein, Dr Ludwik Lustbader, Firma Bracia Klein, Dr Bernard Engländer, Inż. Henryk Reiss, Saul Rednif, Dr N. Druker, Dr M. Laksberger, Rubin Mahler, Ernest i Felicja Landauowie, Adw. Dr Feliks Lachs, Zygmunt Rosenfeld, F. Monderer, Herman Kanner, Dr A. i Anna Beckowie, Dr J. S., Dr J. W., Hersch Neufeld, S. S., J. Ederowie, J. Wiesenbergowie, E. Brandeis, Adam Joachimsmann, Anna Schochetowa Jasło.

Razem	zł. 4509.30
W dniu wczorajszym wykazano zł.	29521.96
Razem	zł. 34031.26

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

* * *

Wszyscy wysiedleńcy, którzy przebywają na terenie Krakowa otrzymają legitymacje wystawione przez Komitet Pomocy przy Gminie Żydowskiej, uprawniające do korzystania ze świadczeń Komitetu (wyżywienia, pomocy lekarskiej, porad prawnych itd.). Bez okazania wspomnianych legitymacji żadne świadczenia nie będą udzielane począwszy od dnia 10 bm. Prosimy wszystkie miejsca kwaterunkowe i wyżywienia, aby uświadomiły wysiedleńców o konieczności podjęcia legitymacji.

* * *

Wysiedleńcy, którzy wnieśli odwołania przez biuro prawne Komitetu Pomocy, winni natychmiast zgłosić się do Komitetu w sprawie wysyłki odwołań.

* * *

Zamiast kwiatów na ślub p. Eli Bulwówny złożyli dla uchodźców w kasie Gminy Żydowskiej (wykaz z dnia 5 bm.): Jacek i Fryderyk Perlberger zł. 100.—, Felicja i Edward Lindenbaum zł. 50.—, Józef Blatt 50.—, Inż. Józef Fallek 20.—, Dr Adam Goldberg 10.—, Dr Mundek Goldstein 5.—, Mgr Jan Weissberg 5.—, Razem zł. 240.—.

Dewizy: Belgiar 90.05, Gdańsk 1100, Holandia 289.05, Kopenhaga 113.05, Londyn 25.33, Nowy Jork czek 5.31½, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Oslo 127.20, Paryż 14.18, Praga 18.26, Sztokholm 130.50, Szwajcaria 120.70, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

Narada na Zamku

Warszawa, 8. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

P. Prezydent R. P. i Marsz. Śmigły Rydz udekorowani odznaczeniami estońskimi

Warszawa, 8. 11. PAT. Dnia 8 listopada br. o godz. 11-tej na Zamku królewskim w Warszawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Hansa Markusa, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki estońskiej w Warszawie i generała brygady Gustawa Jonsona, inspektora kawalerii i generalnego adiutanta prezydenta republiki estońskiej, w obecności szefa gabinetu wojskowego prezydenta R. P. gen. Schally'ego i p. o. dyrektora protokułu dyplomatycznego, Łubieńskiego.

Generał Jonson wręczył Panu Prezydentowi R P. specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane Panu Prezydentowi R. P. przez prezydenta Paetsa.

* * *

Warszawa, 8. 11. PAT. Dziś o godz. 11.30 P. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych posła estońskiego w Warszawie p. Markusa i generała brygady Gustawa Jonsono, inspektora kawalerii, generalnego adiutanta prezydenta republiki estońskiej w towarzystwie attache wojskowego poselstwa estońskiego ppłk. Raidna.

Gen. Jonson wręczył Panu Marszałkowi wielki krzyż orderu estońskiego Białej Gwiazdy, nadany P. Marszałkowi przez prezydenta republiki estońskiej Paetsa.

Po audiencji P. Marszałek zaprosił obecnych na lampkę wina.

Audiencja na Zamku

Warszawa, 8. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś j. m. prof. T. Lehr-Spławińskiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który doręczył Panu Prezydentowi adres senatu wszechnicy jagiellońskiej, uchwalony w związku z rozszerzeniem południowych granic Rzeczypospolitej.

Odznaczeni złotym wawrzynem

Warszawa, 8. 11. PAT. P. minister W. R. i O. P. na wniosek Polskiej Akademii Literatury nadał złoty wawrzyn akademicki m. in. następującym osobom:

Za wybitną twórczość literacką: Wacław Gąsiorowski, Stefan Kiedrzyński, Zygmunt Kisielewski, Maria Kuncewiczowa, Władysław Sebyła, Bruno Szulc, Zygmunt Zaleski, Karol Wiktor Zawodziński, Henryk Zbierzchowski.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle: Stanisław Ostoja-Chrostowski, artysta grafik, Władysław Jarocki, prof. Ak. Sztuk Pięknych, Fryderyk Pautsch, prof. Ak. Sztuk Pięknych, Jan Henryk Rosen, artysta malarz, Kazimierz Sichulski, prof. A. Sztuk Pięknych, Rudolf Świerczyński, architekt, Stanisław Michalski, dyr. Fund. Kult. Nar. im. J. Piłsudskiego.

Za zasługi dla dobra literatury: Tadeusz Saloni, wicewojewoda śląski, Feliks West, księgarz i wydawca.

Za zasługi dla polskiej sceny: artyści draw. Zofia Jaroszewska, art. dram., Jerzy Leszczyński, Stanisław Stanisławski, Aleksander Węgierko,

Za krasomóstwo sądowe adwokaci: Leon Berenson, Mieczysław Urban Jarosz, Marian Niedzielski.

Za zasługi dla dobra polskiej kultury w ogóle: Władysław Bazylewski, dziennikarz, Władysława Dziubińska, kurator, Władysław Kiliński, płk. dypl., Jan Kołłątaj-Srzednicki, gen. prezes Tow. Pop. Bud. Szk. Powsz., ks. dr. Tadeusz Kruszyński, Konrad Libicki, dyr. Polskiego Radia, Maria Mickiewiczówna, kustosz Muz. A. Mickiewicza w Paryżu, Antoni Mikulski, b. dyr. semin., Mieczysław Wyżeł-Ścierzyński, prezes Zw. Synd. Dziennikarzy, Stanisław Vincenz, literat.

Wybory do Senatu

Warszawa, 8. 11. PAT. W nadchodzącą niedzielę 13 b. m. zbiorą się w całym kraju wojewódzkie kolegia wyborcze powołają senatorów oraz ich zastępców.

Z liczby senatorów powołanych przez te kolegia przypada na: m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5 senatorów, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4 senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ch senatorów, na woj. nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie po 2-ch senatorów.

Razem więc wojewódzkie kolegia powołają 64 senatorów, pozostałych 32 senatorów powoła do 25 bm. P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Generalny komisarz wyborczy ogłosi 18 bm. w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu, do dnia 21 b. m. prześle wybranym senatorom listy wierzytelne, zaś do 28 bm. wyda listy wierzytelne senatorom, powołanym przez Prezydenta R. P.

Zebrania wojewódzkich kolegiów wyborczych, które w dniu 13 bm. powołają senatorów, oraz ich zastępców, odbędą się w miastach wojewódzkich.

Uchwały tych kolegiów są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów.

Po otwarciu zebrania wojewódzkiego kolegium wyborczego, przewodniczący kolegium powoła spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, po czym kolegium na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną celem ułożenia przez nią listy kandydatów na senatorów.

Komisja główna składa się z 15 członków, powołanych zwykłą większością głosów spośród delegatów obecnych na zebraniu kolegium. Przewodniczącym komisji głównej jest z urzędu przewodniczący kolegium.

Obrady komisji głównej są niejawne. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Po wznowieniu zebrania kolegium, przewodniczący ogłosi listę kandydatów na senatorów, ułożoną przez komisję główną.

Na listę może być wpisany tylko kandydat, który wyraził zgodę na kandydowanie, choćby telegraficznie. Liczba kandydatów na liście, nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Po ogłoszeniu listy kandydatów na senatorów, ułożonej przez komisję główną, grupa delegatów, złożona conajmniej z dwudziestu, ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata.

Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów, przypadających na dane województwo, głosowanie nie odbędzie się, a za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów na senatorów.

W myśl art. 30 ordynacji wyborczej do Senatu, za wybranych na senatorów uważa się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości głosujących. Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku albo da wynik tylko częściowy, następuje głosowanie ściślejsze, przy czym skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, żeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej ilości mandatów, pozostałych do obsadzenia.

Głosowanie ściślejsze jest ostateczne. Za wybranych w głosowaniu ściślejszym uważa się kandydatów, którzy otrzymali w tym głosowaniu największe ilości ważnie oddanych głosów.

Po ukończeniu wyboru senatorów kolegium przystąpi w tym samym trybie do powołania zastępców senatorów.

Wielki turniej szachowy z udziałem 8 mistrzów świata

Amsterdam, 8. 11. PAT. Rozpoczął się tu wielki międzynarodowy turniej szachowy. Nigdy jeszcze w historii szachów nie było takiego wypadku, aby w jednym turnieju uczestniczyło ośmiu bez wątpienia najlepszych szachistów świata. Ma to miejsce obecnie. Turniej, organizowany przez „Avro“ (radio holenderskie), zgromadził przy szachownicach mistrza świata dr. Alechina (Francja), byłych mistrzów dr. Euwego (Holandia) i Capablancę (Kuba), oraz pięciu pretendentów do tronu szachowego: Keresa (Estonia), Flora (Czechosłowacja), Rzeszewskiego i Fine'a (Stany Zjednoczone) oraz Botwinnika (ZSRR).

Turniej jest dwurundowy, t. zn., że każdy z uczestników rozegra z każdym z pozostałych po dwie partie.

W pierwszej rundzie, która rozegrana będzie w Amsterdamie, spotkają się: dr. Euwe z Keresem, Flohr z Capablancą, Alechin z Rzeszewski moraz Fine z Botwinnikiem.

Druga runda rozegrana będzie w Hadze.

Sukces dra Tartakowera

Paryż, 8. 11. PAT. Szachowy mistrz Polski dr Tartakower rozegrał ze szwedzkim mistrzem Karlinem mecz szachowy z 4-ch partyj. Dr. Tartakower wygrał 3 partie, a jedną zremisował, a zatem zwyciężył w stosunku 3,5:0,5 pkt.

Zamknięcie U. J. P.

Warszawa, 8. 11. (A) Rektor uniwersytetu warszawskiego wydał zarządzenie, mocą którego uniwersytet w dniach 9, 10 i 11 bm. będzie zamknięty. Pozostaje to w związku z rozpoczętym przez studentów endeckich strajkiem przeciwko przymusowym praktykom wiejskim dla młodych lekarzy oraz przeciwko projektowi założenia akademii medycznej w Łodzi. Wobec tego, że strajk trwa, wykłady zostały na 3 dni zawieszone.

Poza tym ma się jutro, w dzień rocznicy śmierci studenta Wacławskiego, który — jak wiadomo — zginął podczas ulicznych zajść, odbyć na terenie uniwersytetu wielki wiec i akademia żałobna zorganizowana przez studentów endeckich. Rektor udzielił zezwolenia na zorganizowanie tej akademii i wiecu.

Rozprawa o rzekomą napaść na ks. Trzeciaka

Warszawa, 8. 11. (A) Dnia 28 ubiegłego miesiąca zatrzymano na ul. Białołęckiej przed biurem „Charitas“ 5 członków P. P. S. oraz przechodzącą tamtędy Chaję Furchtman pod zarzutem zorganizowania napaści na ks. Trzeciaka, który właśnie wychodził z biur „Charitasu“. Dziś odbyła się przeciw nim rozprawa sądowa, ale oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że zostali napadnięci przez kolporterów endeckiego „Alarmu“, którzy chcieli ich zmusić do kupienia tego pisma, a kiedy odmówili, napadli na nich i pobili. W tym momencie ks. Trzeciak opuścił biura „Charitas“, a oskarżonych zatrzymano pod zarzutem napadu na ks. Trzeciaka. Sprawa została odroczona do 10 bm.

Prez. Weizmann u min. kolonii MacDonalda i ambas. U.S.A. w Londynie

Warszawa, 8. 11. (A) Agencja Palkor donosi z Londynu, że sprawozdanie Komisji Woodheada zostanie opublikowane równocześnie w Jerozolimie i w Londynie w środę 2 bm. wieczorem. W czwartek rząd angielski złoży w parlamencie specjalną deklarację w sprawie swej polityki w Palestynie. Oświadczenie to zostanie złożone przez ministra kolonii.

Dziś we wtorek minister kolonii MacDonald przyjął na dłuższej audiencji prezydenta dra Weizmanna oraz kierownika departamentu politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej, M. Czertoka. Prezydent Weizmann odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie, Kennedy, którego szczegółowo poinformował o stanowisku Agencji Żydowskiej w sprawie Palestyny.

Owacje w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 8. 11. PAT. Na dzisiejszym posiedzeni izby deputowanych, przewodniczący izby Kornis w gorących słowach przedstawił wobec wypełnionej sali historyczne znaczenie przyłączenia ziem górnych Węgier, zamieszkałych przez Węgrów. Posłowie zgotowali entuzjastyczną owację na cześć Hitlera i Mussoliniego, gdy Kornis przypomniał rolę, jaką oni odegrali, stosując słuszną zasadę etniczną w momencie rozstrzygania kwestii węgierskiej. Część przemówienia, w której mówca podkreślił wielką wagę braterskiego poparcia Węgier przez Polskę, słuchacze przyjęli żywymi oklaskami. Przewodniczący izby wyraził następnie w imieniu narodu węgierskiego wdzięczność dla tych wszystkich, którzy przez swą wytrwałą pracę, mądrość stanu i zdecydowaną energię przygotowali to wielkie wydarzenie. W pierwszym rzędzie wdzięczność ta należy się regentowi Horthy'emu.

Przy tych słowach posłowie powstali z miejsc żywo manifestując na cześć głowy państwa.

Następnie premier Imredy przy okazji złożenia projektu ustawy o przyłączeniu odzyskanych ziem do Węgier wygłosił przemówienie, w którym również wyraził uczucia wdzięczności dla Niemiec, Włoch i Polski.

Po mowie premiera izba znowu urządziła entuzjastyczną owację na cześć regenta i zaprzyjaźnionych mocarstw.

Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Japonia zapowiada rozszerzenie działań wojennych w Chinach

Tokio, 8. 11. (R). Minister spraw zagranicznych Arita wręczył wczoraj szefom placówek dyplomatycznych w Tokio notę, w której rząd japoński stwierdza, że po zdobyciu Kantonu i Hankau teren operacyj wojennych w Chinach rozszerzony został dalej na zachód tak, że w najbliższej przyszłości terenem działań wojennych będą prowincje Szensi, Hupeh, Hunan i Kwangsi. Wobec powyższego należy się liczyć również z możliwością ataków powietrznych poza granicą zachodnią wymienionych wyżej prowincyj.

* * *

Tokio, 8. 11. (P.) 60 dywizyj chińskich w składzie około 400 tys. żołnierzy skoncentrowano w prowincji Seczuan i Kweiczao. Wojska te mają stawiać opór Japończykom, nacierającym na prowincje Hunan i Hupei. Japończycy zbliżają się do m. Yoczou nad jeziorem Tungking, zajmując m. Wulipai (40 km. na wschód od Yoczou).

Tokio, 8. 11. (P) Cesarska kwatera główna komunikuje, że w okresie od lipca do październik b. r. wojska chińskie straciły 143.650 zabitych i 5270 rannych. Straty japońskie w tym samym okresie wynoszą 6153 zabitych. Japończycy zdobyli 100 ciężkich dział, 131 dział polowych i górskichh, 14 dział przeciwlotniczych, 96 działek przeciwpancernych, 482 moździerze, 102 armatki piechoty oraz 367 ciężkich, 1237 lekkich i 15437 ręcznych karabinów maszynowych.

Dymisja prem. Spaaka?

Bruksela, 8. 11. (P) Mimo votum zaufania, jakie otrzymał wczoraj na kongresie socjalistycznym premier Spaak po debacie nad polityką wewnętrzną i zewnętrzną rządu, sytuacja premiera jest trudna. Szereg dzienników wyraża przypuszczenie, że premier jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego poda się do dymisji. Dziś w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów.

*

Bruksela, 8. 11. (P) Wczoraj późnym wieczorem król przyjął premiera Spaaka.

—oo—

Podatki we Włoszech

Rzym, 8. 11. PAT. Włoska rada ministrów uchwaliła ostatnio dekret ustanawiający nadzwyczajny jednorazowy podatek od kapitałów inwestowanych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, kierowanych przez prywatnych podatników oraz towarzystwa nieakcyjne. Podatek ten o charakterze dewaluacyjnym nałożono w ubiegłych latach na kapitały towarzystw akcyjnych, oraz na własność nieruchomą. Dzienniki włoskie informują, że nowy podatek wynosić będzie 7 i pół proc. i płacony będzie w ciągu 3 lat. Przynieść ma on skarbowi łącznie 1.200 miln. lirów.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych

Hydepark, 8. 11. (R). Ogłoszono tu następujący komunikat: Prezydent Roosevelt wyraził wielkie zadowolenie na wieść, iż król i królowa W. Brytanii prawdopodobnie przyjmą zaproszenie do odwiedzenia w lecie roku przyszłego Stanów Zjednoczonych. Choć dotychczas nie ustalono konkretnego planu, sądzą tu, że angielska para królewska będzie mogła spędzić w Stanach Zjednoczonych 4 do 5 dni.

—oo—

Zdecydowane zwycięstwo Labour Party

Londyn, 8. 11. (T). W okręgu wyborczym Dartford, w hrabstwie Kentu na południowowschodnich peryferiach Londynu, odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby Gmin, spowodowane zgonem dotychczasowego posła konserwatywnego z tego okręgu. Wybory zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Labour Party, której kandydatka pani Adamson pokonała kandydata konserwatywnego. Na p. Adamson padło 46.514 głosów, a na kandydata konserwatywnego 42.276.

Nowy poseł R. P. w Szwajcarii

Bern, 8. 11. PAT. Nowy poseł R. P. Tytus Komarnicki złożył na ręce prezydenta konfederacji szwajcarskiej listy uwierzytelniające.

Egzaminy eksternistyczne w szkolnictwie powszechnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (Sin). Kuratoria szkolne zaleciły zorganizowanie specjalnego egzaminu dla eksternistów w zakresie szkolnictwa powszechnego. Do egzaminów tych będą dopuszczeni kandydaci, którzy ukończyli 14 lat, a więc nie podlegają obowiązkowi powszechnego nauczania. Egzaminy odbędą się w większości okręgów szkolnych w połowie bm.

Wzrost obrotów towarowych portu gdyńskiego

Gdynia, 8. 11. PAT. Obroty towarowe portu gdyńskiego wykazały duży wzrost: Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz z obrotem drogą wodną z wnętrzem kraju 839,230,7 wobec (769.920 we wrześniu rb.), z czego na obrót zamorski przypada 825.042,5 (758.368,7), w tym na przywóz — 103.441,5 (105.305,2) i na wywóz 721.601 (653.063,5). W porównaniu do października r. ub. obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy zwiększyły się o 3.2 procent.

Wstrzymanie przesyłek węgla polskiego do Czechosłowacji

Warszawa, 8. 11. (Sin). Koleje czeskie wstrzymały aż do odwołania przyjęcie przesyłek wagonowych węgla z Polski do Czech z przeznaczeniem do stacji leżących w okręgu dyrekcji Praga, Pilzno, Hradec przez przejście Bogumin — Sumbark. Koleje czeskie wznowiły natomiast przewóz wagonowych przesyłek towarowych w komunikacji z Niemcami łącznie z obszarem sudeckim. Koła czeskie wznowiły 3 bm. ruch na liniach Reichroth, Branowice i innych.

1176 umów zbiorowych

Warszawa, 8. 11. (Sin). Wedle danych okręgowego inspektoratu pracy, w roku bieżącym zarejestrowano 1176 układów zbiorowych i umów w przemyśle i handlu, nadając im moc powszechnie obowiązującą w poszczególnych województwach.

Zwyżka funta

Warszawa, 8. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Londyn miała tendencję mocniejszą. W związku ze zwyżką funta pewne osłabienie na giełdzie londyńskiej wykazał dolar. Dewiza na Paryż nie wykazała w notowaniach gotówkowych żadnych poważniejszych zmian. W notowaniach terminowych jednak nastąpiła pewna poprawa.

Adwokat przywłaszczył sobie pieniądze klientów

Warszawa, 8. 11. (Sin). Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę adw. Wiesława Rykowskiego, który dopuścił się nadużyć, przywłaszczając sobie z pieniędzy klientów 50.000 zł. Sąd Okręgowy skazał Rykowskiego na 4 lata więzienia. Dziś Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

— Ministrem spraw zagranicznych republiki paragwajskiej został mianowany komandor Elias Ayala.

Rząd brytyjski zarzucił plan podziału Palestyny?

Londyn, 8. 11. ŻAT. Raport komisji Woodheada i deklaracja rządowa o przyszłej polityce palestyńskiej będą przedmiotem kilkudniowej dyskusji w Izbie Gmin.

Po odczytaniu mowy tronowej króla Jerzego (zob. tel. na str. 1) wygłosił przemówienie prem. Chamberlain, który w odniesieniu do sprawy palestyńskiej oświadczył:

Raport komisji Woodheada ogłoszony będzie jutro w środę wraz z deklaracją rządu o przyszłej polityce palestyńskiej. Dla wygody członków Izby Gmin wyznaczony zostanie odpowiedni termin, aby dać posłom możność przestudiowania raportu przed dyskusją. W tym celu dyskusja zostanie wyznaczona po pewnym czasie.

Parlamentarny korespondent ŻAT-nej dowiaduje się, że raport komisji Woodheada będzie ogłoszony jutro o godz. 6-tej popoł. Z kół parlamentarnych najlepiej poinformowanych tenże korespondent dowiaduje się, że rząd angielski definitywnie zarzucił plan podziału Palestyny, wychodząc z założenia, że możliwa delimitacja granic ewentualnego państwa żydowskiego i arabskiego nie daje widoków powstania w przyszłości zdolnych do rozwoju oraz samodzielnych państw. Wobec tego przewidywać należy, że

kontynuowana będzie polityka określona przez mandat palestyński

i że rząd weźmie na siebie pełną odpowiedzialność za wykonanie mandatu, w pierwszym zaś rzędzie za

zapewnienie ładu i porządku w kraju.

Rząd usiłować będzie doprowadzić do porozumienia między Żydami a Arabami. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-nej, rząd angielski zamierza zaprosić do Londynu przedstawicieli Arabów palestyńskich, przedstawicieli krajów, sąsiadujących z Palestyną oraz reprezentantów Agencji Żydowskiej celem naradzenie się nad przyszłością polityczną Palestyny, jak również nad sprawą imigracji do Palestyny. Co się tyczy przedstawicieli ludności arabskiej w Palestynie, uchodzi za pewne, że rząd rezerwuje sobie prawo niezapraszania do rokowań tych przywódców ludności arabskiej, którzy w opinii rządu ponoszą odpowiedzialność za akcję terrorystyczną i sabotażową w Palestynie. Rząd uważa za konieczne, aby rokowania wydały rezultaty jak najszybciej. Jeśli zaś rokowania w stosunkowo krótkim czasie nie doprowadzą do porozumienia stron, rząd na własną rękę poweźmie decyzję o przyszłości politycznej Palestyny.

W toku wszystkich wysiłków w sprawie palestyńskiej rząd brytyjski będzie zważał na międzynarodowy charakter mandatu i wypływające z mandatu zobowiązania władzy mandatowej.

* * *

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. Urzędowe streszczenie raportu komisji Woodheada i deklaracji rządu brytyjskiego podane będzie w radio palestyńskim jutro o godz. 6-tej wiecz. Dokumenty będą odczytane w trzech językach urzędowych. Odczytanie potrwa pół godziny w każdym języku.

Bł. p.

Dr. Maksymilian Baral

adwokat

kpt. rez. W. P. i były radny miasta w Nowym Sączu

zmarł dnia 4 listopada 1938 w 51 roku życia we Lwowie. Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 6 listopada 1938 we Lwowie o czym zawiadamia Krewnych Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

ŻONA i SYN

Szczegóły powodzi w Palestynie

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. Trwająca od kilkudziesięciu godzin powódź w Palestynie jest jedną z największych katastrof żywiołowych, które nawiedziły Palestynę w nowszych dziejach. Na szczęście dotychczas nie było ofiar w ludziach, natomiast straty materialne są bardzo znaczne.

Przez 48 godzin nad Tel Awiwem i okolicą szalała niezwykła nawałnica. W samym Tel Awiwie poziom wody sięga 300 mm., podczas gdy przeciętna roczna opadów w Tel Awiwie nie przekracza 540 mm. Setki zniszczonych domów stoi w wodzie. Potężne strumienie szły rwącym prądem z gór Judei i rozlały się w nizinach Doliny Sarońskiej. Wszystkie drogi w tej okolicy są zalane. Na dalekich przestrzeniach rwące potoki obaliły setki słupów telefonicznych. Szczególnie dotkliwie ucierpiało południe Tel Awiwu. Wody zalały dolinę Jarkonu i zerwały most łączący lotnisko na prawym brzegu Jarkonu z centralną elektrownią na lewym brzegu rzeki. Na szczęście cementowe podmurza bloków budynków elektrowni wytrzymały napór wód, ale blok został odcięty, znajdując się pośród olbrzymiego jeziora, które połączyło się na przestrzeni kilometrów z wybrzeżem morskim. Kilkudziesięciu robotników elektrowni było przez parę godzin odciętych od lądu, wypatrując ratunku z dachów. Z drugiej strony Jarkonu poprzez jezioro przerzucono długimi linami żywność na teren elektrowni. Komunikacja przy pomocy łodzi nie była początkowo możliwa.

W akcji ratunkowej setek ludzi, odciętych w podmytych domach brała udział policja żydowska oraz oddziały straży pożarnej w Tel Awiwie. Trzystu powodzian rozmieszczono prowizorycznie w budynkach komunalnych. Ewakuacja odbywała się pod strażą uzbrojonej policji, strzegącej powodzian przed ewentualnym napadem terrorystów od strony Jaffy. Przez całą noc ubiegłą i dzień dzisiejszy policja żydowska w Ramat Gan czynna była przy ratowaniu setek rodzin arabskich z okolicznych wiosek. W szpitalu Hadassy w Tel Awiwie i w szpitalu im. Bejlinsona w Petach Tikwie przebywa kilkadziesiąt ofiar powodzi. Farma dla dziewcząt WIZO, położona na drodze między Tel Awiwem a Petach Tikwą znajduje się pod wodą.

Nawałnica zaskoczyła kilkuset imigrantów i turystów żydowskich, przybyłych dzisiaj okrętami „Polonia", „Patria" i „Galil" w drodze z portu telawiwskiego do miasta. Przybyli schronili się w Raanana, Herzlija i w innych osadach. Jedna grupa ratowała się na dachach autobusów żydowskich. Na skutek powodzi akcja terrorystów arabskich była słabsza, mimo to jednak w ciągu dnia zanotowano kilka drobniejszych aktów terroru.

Program „Święta Niepodległości" w Krakowie

Komitet Obywatelski „Święta Niepodległości" ustalił następujący program uroczystości krakowskich w dniach 10 i 11 b. m.:

Czwartek, 10 listopada

Godz. 11-a: Uroczyste poranki i obchody we wszystkich szkołach krakowskich.

Godz. 17-a: Hołd Armii u trumny Wskrzesiciela Polski na Wawelu. Składanie wieńców przez Przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Godz. 18-a: Zbiórka oddziałów Wojsk garnizonu krakowskiego, Federacji P. Z. O. O., hufców P. W. młodzieży, organizacyj, związków i stowarzyszeń z pocztami sztadarowymi i orkiestrami na Rynku gł. od strony ulicy Szewskiej.

Godz. 18.15: Ogólna manifestacja społeczeństwa Krakowa na Rynku gł. przed udekorowanym popiersiem Marszałka J. Piłsudskiego, z przemówieniem przedstawiciela Komitetu Obywatelskiego ławnika m. inż. H. Dudeka oraz odczytaniem wyjątków z pism Wielkiego Marszałka. Po manifestacji capstrzyk orkiestr wojskowych, szkolnych i cywilnych na ulicach miasta.

Godz. 18-a: Wieczór pieśni, poezji i opowieści legionowych, urządzony w Oleandrach przez Związek Legionistów Polskich dla młodzieży legionowej. Ten sam wieczór powtórzony zostanie w dniu 12 listopada o godz. 18-ej dla młodzieży Federacji P. Z. O. O.

Godz. 20-a: Uroczysty wieczór ku uczczeniu 20-ej rocznicy odzyskania Niepodległości, urządzony w salach Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej przez K. P. W. dla członków i publiczności.

Godz. 18—23: Iluminacja historycznych budowli Rynku gł., Katedry i wieży Srebrnych Dzwonów, Oleandrów i Kopca Marszałka J. Piłsudskiego na Sowińcu.

Piątek 11 listopada

Godz. 8-a: Nabożeństwa dla wszystkich szkół krakowskich.

Godz. 9-a: Solenne nabożeństwo w Katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz związków i organizacyj. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Staraniem Gminy żydowskiej odbędą się nabożeństwa o godzinie 9-tej w Synagodze Postępowej i o godz. 9.30 w Starej Bóżnicy.

Godz. 9.45: Wręczenie Armii na dziedzińcu Zamku król. na Wawelu 40-tu granatników, ofiarowanych przez Zarząd i pracowników koncernu Zieleniewskiego.

Godz. 11-a: Defilada obok Barbakanu od strony pomnika Grunwaldzkiego Wojsk garnizonu krakowskiego, Legii Akademickiej, Federacji P. Z. O. O., związków zawodowych i innych zrzeszeń.

Godz. 12.30: Składanie życzeń w Urzędzie Wojewódzkim dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza i Rządu.

Godz. 13-a: Dekoracja osób zasłużonych w Urzędzie Wojewódzkim.

W godzinach popołudniowych: Koncerty orkiestr na placach publicznych (w razie pogody) oraz obchody i zebrania w lokalach poszczególnych organizacyj i związków.

Godz. 20-a: Uroczyste przedstawienie „Gałązki rozmarynu" Z. Nowakowskiego w Teatrze M. im. J. Słowackiego, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem prof. Bol. Pochmarskiego.

Godz. 18—23: Iluminacja zabytków i miejsc historycznych.

—<>—

Zniżki towarowe na kolejach czechosłowackich

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż:

1) z ważnością od dnia 1 listopada br. aż do odwołania koleje czechosłowackie wprowadziły nast. zniżkę: za przesyłki węgla kamiennego nadane na stacjach Dąbrowa Śląska, Karwina, Orłowa i Sucha Średnia do wszystkich stacyj czechosłowackich, przez Mosty Śląskie — Cadcę stosuje się na kolejach czechosłowackich od przejścia Cadca st. hr. na przewóz węgla opłaty klasy XV obniżone również o 80 hc. za 100 kg. Do odległości taryfowych obowiązujących ze st. Cadca dodaje się 7 km.

2) Podjęło przyjęcie do przewozu przesyłek przeznaczonych do Czechosłowacji z dniem 21-go października 1938 drogą przez Zwardoń, Suchą horę, z dniem 24 października 1938 r. drogą przez Łupków, Sianki i Woronienkę. Nadal pozostaje wstrzymane przyjęcie do przewozu przesyłek przeznaczonych tranzytem przez Czechosłowację przez wszystkie przejścia polsko - czechosłowackie. — Ruch osobowy i bagażowy podjęty jest na wszystkich przejściach polsko - czechosłowackich, z wyjątkiem przejść w Boguminie, Szumbarku, Gnojniku i Mostach Śląskich.

Awanturnicza klientka

W sklepie modniarskim Racheli Biner, przy ul. Krowoderskiej l. 73, w czasie awantury Olga Piekielnik, zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 73, uderzyła ręką w szybę, kalecząc się poważnie. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ranną do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Samochód, wóz i tramwaj

Na ul. Lubicz samochód Nr. 5666, prowadzony przez szofera Jana Baławajdera, w czasie wyprzedzenia wozu ciężarowego, zaczepił o przednie koła tegoż wozu wskutek czego dyszlem zostały wybite 3 szyby w tramwaju linii Nr. 2. Wypadku w ludziach nie było, natomiast koń został skaleczony.

—oo—

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Z powodu przeszkód technicznych dzisiaj seminarium polityczne i kurs hebrajski nie odbędą się.

Kronika krakowska

Uroczysta Akademia z okazji 20-lecia niepodległości

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa urządza dziś we środę, dnia 9 listopada Uroczystą Akademię z okazji dwudziestolecia wskrzeszenia niepodległości Polski. Akademia odbędzie się w sali Reprezentacyjnej Żydowskiego Domu Akademickiego, Przemyska 3. Początek o godz. 20-ej Wstęp tylko za zaproszeniami.

Okres urzędowania tymczasowych rad miejskich

Władze nadzorcze wydały wyjaśnienie w sprawie działalności tymczasowych rad miejskich w większych miastach. Wobec ogłoszenia nowych wyborów powstała kwestia, czy tymczasowe organa samorządowe mogą się jeszcze zbierać. Ustalono, że będą one mogły podejmować uchwały do czasu uprawomocnienia się nowych rad miejskich, co nastąpi w połowie stycznia przyszłego roku.

O roli tradycji w wychowaniu narodowym

Dziś, we środę, dnia 9 bm. o godz. 7.15 wiecz. odbędzie się w gmachu Gimnazjum Żydowskiego przy ul. Brzozowej 5, pierwszy wykład z cyklu „W trosce o wychowanie naszej młodzieży". Odczyt na temat „Tradycja podstawowym czynnikiem wychowania narodowego" wygłosi Dr H. Pfeffer.

Zmiana dnia targowego z powodu święta

Wobec przypadającego w piątek dnia 11listopada 1938 r. uroczystego święta państwowego odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na centralnej targowicy miejskiej oraz targ na nierogaciznę na Zabłociu we czwartek, dnia 10 listopada 1938 w normalnych godzinach targowych.

Zamknięcie ulicy

W związku z rozpoczęciem budowy kanału i wodociągu w ul. Prandoty została zamknięta dla ruchu kołowego przejazdowego ul. Prandoty na odcinku od ul. 29 Listopada do bramy Cmentarza Wojskowego.

Przed wyrokiem w procesie Stefańskiego

W sądzie krakowskim zakończył się proces Mariana Stefańskiego i tow. Jak wiadomo, Stefański oskarżony był o to że jako administrator realności pocztowych przywłaszczył sobie około 12.000 zł., dopuszczając się nadużyć przy dostawach materiałowych.

Proces trwał pięć dni. Na wstępie wczorajszej rozprawy zabrał głos prokurator dr. Gajewski, który w dłuższym wywodzie domagał się wyroku zasądzającego. Po przemówieniach obrońców w godzinach wieczornych rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego. Dziś o godz. 1-szej w południe nastąpi ogłoszenie wyroku.

Nieludzcy rodzice katowali dziecko

Mieszkańcy domu przy ul. Grodzkiej 42 byli niejednokrotnie świadkami dantejskich scen, jakie rozgrywały się w mieszkaniu dozorcy tej realności. Antoni i Bronisława Rumianowie, dozorcy realności, katowali w straszliwy sposób swą 11-letnią córkę Annę, znęcali się nad dzieckiem, bili je i morzyli głodem, używając równocześnie do najcięższych robót. Mieszkańcy domu litowali się nad biednym dzieckiem, które dożywiali.

Nieludzcy rodzice zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim, gdzie zostali zasądzeni na kary więzienia po 8 miesięcy.

Zamiast kokainy — kupił sodę

Straganiarz z ul Józefa 68-letni Aleksander Finder, zakupił od znajomego swego pół kilograma kokainy, za którą zapłacił niską cenę 170 zł. Jak wynikało z zapewnień sprzedającego, Finder może sprzedać narkotyk ten za 800 zł

Gdy po dwóch dniach Finder znalazł nabywcę na kokainę, okazało się, że rzekomy narkotyk jest faktycznie mieszaniną chlorku i azotanu sody. — Jakkolwiek nie był to narkotyk, Finder został oskarżony o kupno narkotyku, gdyż dokonując transakcji był przekonany, że ma do czynienia z kokainą.

Wczoraj odpowiadał Finder przed sądem krakowskim, gdzie został zasądzony na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Równocześnie sąd orzekł zwrot oskarżonemu słoika z „kokainą".

Jak podzielono miasto Kraków na 10 okręgów wyborczych

Wczoraj wieczorem ukazały się na murach miasta plakaty w sprawie podziału Krakowa na okręgi przy wyborach do Rady Miejskiej. Obwieszczenia zostały wydane przez Główną Komisję Wyborczą i podpisane przez sędziego dra Józefa Podobińskiego, przewodniczącego Głównej Komisji Zgodnie z tym, co już podaliśmy. Kraków podzielony został na 10 okręgów wyborczych i 88 obwodów głosowania.

W skład Głównej Komisji Wyborczej wchodzą sędzia dr Podobiński jako przewodniczący, prof. dr Starzewski, prof. dr Rouppert, em. sędzia Turowicz, adw. dr Ringelhelm

Okręg I.

Okręg podzielony jest na 12 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest prof. inż. Skoczylas. Do okręgu należą ulice: Floriańska, św. Jana, św. Krzyża, Mikołajska, Plac Mariacki, pl. Szczepański, Rynek Gł.. Rynek Mały, Sienna. Sławkowska, ul. Szczepańska, Szewska, Szpitalna, św. Tomasza, Na Gródku, Na Plantach, Pijarska, Pl. św. Ducha, Kopernika, Lubicz, Pańska, Andrzeja Potockiego, Radziwiłłowska, Zamenhoffa, Zyblikiewicza, Asnyka, Basztowa, Biskupia, Sereno Fenna, Krowoderska, Reformacka, Sławkowska, Dunajewskiego, Jagiellońska, Karmelicka, Łobzowska, Czarnowiejska, Dolnych Młynów, Garncarska, Kochanowskiego, Krupnicza, Loretańska, Piotra Michałowskiego, Pierackiego, Rajska. Szujskiego, św. Anny, Czapskich, Jabłonowskich, Kapucyńska, Piłsudskiego, Plac Jabłonowskich, Podwale, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Grodzka, Olszewskiego, Pl. Dominikański, Pl. WW. Świętych, Stolarska, Wiślna, Aleja Krasińskiego, Bożego Miłosierdzia, Felicjanek, Mała, Retoryka, Smoleńsk, Morawskiego, Pl. Kossaka, pl. Na Groblach, Powiśle, Tarłowska, Wygoda, Kanonicza, Podzamcze, Senacka, Tęczyńska, Zamek, św. Gertrudy, pl. św. Magdaleny, Poselska.

Okręg II.

Okręg podzielony jest na osiem obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest prof. gimn. Styrylski. Do okręgu należą ulice: Aleja Krasińskiego, Kościuszki, Morawskiego, Syrokomli, Ujejskiego, Wąsowicza, Aleja 3 Maja, Filarecka, Salwatorska, Senatorska, Stachowicza, Syrokomli, Tatarska, Włóczków, Kraszewskiego, Aleja Focha, Słoneczna, Fałata, Kasztelańska, Wyczółkowskiego, Anczyca, św. Bronisławy, Drożyna, Emaus, Królowej Jadwigi, Malczewskiego, Gontyna, Księcia Józefa, Kamedulska, Kopiec Kościuszki, Piastowska, Pod Sikornikiem. Wodociągowa, Wolska Beczna i okolice.

Okręg III.

Okręg podzielony jest na osiem obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest inspektor skarbowy dr Sopala. Do okręgu należą ulice Aleja 3 Maja, Aleja Mickiewicza, Czarnowiejska, Garncarska, Konarskiego, Krupnicza, Miechowska, Na Błoniach, Oleandry, Piłsudskiego, Reymonta, Chopina, Wenecja, Czysta Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Skarbowa, Grabowskiego, Karmelicka, Plac Inwalidów, Szymanowskiego, Aleja Słowackiego, Józefitów, Kazimierza Wielkiego, Lea, Lenartowicza, Łobzowska, Plac Kazimierza Wielkiego, Pomorska, Sienkiewicza Wybickiego, Nowowiejska, Urzędnicza, Chocimska, Podchorążych, Popiela, Tetmajera, Bronowicka, Furgalskiego, Grudzińskiego, Kawiory, Koniecznego, Mydlnicka, Na Garbie, Rydla i okolice

Okręg IV.

Okręg podzielony jest na 9 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest naczelnik dr Gręplowski. Do okręgu należą ulice: Basztowa, Długa, Krowoderska, Łobzowska, Staszica, Szlak, Batorego, Karmelicka, Kremerowska. Siemiradzkiego, Sobieskiego, Grottgera, Kościelna, Lenartowicza, Mazowiecka, Pl. Kazimierza Wielkiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego, Kolberga, Żuławskiego, Cieszyńska, Lubelska, Prądnicka. Słomnicka, Śląska. Świętokrzyska, Wrocławska, Friedleina. Kaz. Wielkiego, Kujawska, Podchorążych i okolicę.

Okręg V.

Okręg podzielony jest na 9 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest naczelnik Kabaciński. Do okręgu należą ulice: Basztowa, Długa, św. Filipa, Krótka, Krzywa. Kurniki. Paderewskiego, Pawia, Pl. Matejki. Rynek Kleparski, Zacisze. Pędzichów, Szlak. Warszawska, Wróblewskiego, Aleja 29 Listopada. Montelupich, Prądnicka, Towarowa, Bosacka, Kurniki, Lubicz. Ogrodowa, Plac Kolejowy, Rakowicka, Ariańska, Mogilska, Lubomirskiego, Olszańska, I Osiedle Oficerskie, Topolowa, Kurkowa, Zygmunta Augusta i okolice.

Okręg VI.

Okręg podzielony jest na 8 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest dyr. Kochanowski. Do okręgu należą ulice: Brodowicza, Grunwaldzka, Kasprowicza, Mogilska, Zaleskiego, Chłopickiego, II. Osiedle Oficerskie, Piaski, Barakowa, Grzegórzecka, Kotlarska. Masarska, Podgórska, Rzeźnicza, Al. Daszyńskiego, Berka Joselewicza, Miodowa, Wiślisko, Dwernickiego, Żółkiewskiego, Blich, Botaniczna. Kołłątaja, Kopernika, św. Łazarza, Sołtyka, część Lubicz, Strzelecka i okolice.

Okręg VII.

Okręg podzielony jest na 9 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest adw. dr Miksiewicz. Do okręgu należą ulice: Bonerowska, Dietla, Librowszczyzna, Morsztynowska, Potockiego, Wielopole, Wrzesińska, Zyblikiewicza, św. Gertrudy, Jasna, Sarego, św. Sebastjana, Starowiślna, Berka Joselewicza, Miodowa, Wrzesińska, św. Agnieszki, Stradom, Brzozowa, Podbrzezie, Augustiańska, Bożego Ciała, Estery, Krakowska, Rabina Meiselsa, Plac Nowy, Bernardyńska. Koletek, Rybaki, Smocza, św. Stanisława, Kordeckiego, Orzeszkowej, Paulińska, Piekarska, Podgórska, Skałeczna, Skawińska.

Okręg VIII.

Okręg podzielony jest na 10 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest naczelnik inż. Nawrocki. Do okręgu należą ulice: Dajwór, Halicka, Przemyska, Miodowa, Rzeszowska, Starowiślna, św. Wawrzyńca, Bartosza, Ciemna, Estery, Jakuba, Józefa, Lewkowa, Na Przejściu, Plac Bawół, Szeroka, Warszauera, Bożego Ciała, Kupa, Rabina Meiselsa, Nowa, Plac Nowy, Wąska, Augustiańska, św. Katarzyny, Krakowska, Plac Wolnica. Skałeczna, Bonifraterska, Mostowa, Podgórska, Trynitarska, Węglowa, Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Brodzińskiego, Józefińska, Krakusa, Limanowskiego, Plac Zgody, Rynek Podgórski, Solna, Stwosza, Węgierska, Czarnieckiego, Lwowska, Rękawka, Targowa, św. Benedykta, Limanowskiego, Celna, Kalwaryjska, Legionów, Przy Moście, Sokolska, Staromostowa, Zamojskiego.

Okręg IX.

Okręg podzielony jest na 8 obwodów głosowania. Przewodniczącym okręgowej komisji jest wicedyrektor P. K. P. inż. Kmita. Do okręgu należą ulice: Smolki, część Kalwaryjskiej, część Zamojskiego, Krzemionki, Łagiewnicka, Rękawka, Abrahama, Bonarka, Jerozolimska, Łagiewnicka, Swoszowicka, Wielicka, Al. Dembowskiego, Cmentarna, św. Kingi, Limanowskiego, Traugutta, Romanowicza, Zabłocie, Płaszowska Prokocimska i okolice.

Okręg X.

Okręg podzielony jest na 7 obwodów głosowania. Przewodniczącym komisji okręgowej jest prof. dr Schmidt. Do okręgu należą ulice: Barska, Klonowa, Konopnickiej, Madalińskiego, Hetmańska, Rybacka, Rynek Dębnicki, Zamkowa, Dębowa, Kilińskiego, Pułaskiego, Różana, Czarodziejska, część Twardowskiego, Al. Skrzyneckiego, Szwedzka, Zielna, Ludwinowska, Zatorska, Turecka, część Krasickiego, część Kalwaryjskiej, Plac Serkowskiego Smolki, Sokolska, Warneńczyka i okolice.

Wojowniczy junak

Ignacy Mucha, sekcyjny junackich hufców pracy, zasiadł wczoraj w sądzie krakowskim na ławie oskarżonych, za czynne targnięcie się na policjanta. Będąc w stanie pijanym Mucha jechał rowerem ul Piłsudskiego w dzień niedzielny.

Ponieważ był wówczas duży ruch, a Mucha jechał nieostrożnie, policjant zatrzymał go. Wówczas Mucha uderzył posterunkowego w twarz, a gdy nadszedł drugi policjant, począł się z nim szamotać, stawiając czynny opór. Za takie zachowanie się Mucha odpowiadał wczoraj w sądzie, gdzie został zasądzony na pół roku więzienia.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 8. 11. Cynk natychmiast 14 9/16—14 13/16, 3 miesiące 14 5/8, cyna 212¼—212½, 3 miesiące 213¼—213 3/8, cyna Banka 219, ołów 16 1/8—16 5/16, 3 miesiące 16 1/8, miedź 46 ¼—46½, 3 miesiące 46 3/8—46 7/16, miedź elektrolityczna 51¼—52¼.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

—oo—

— KOMITET LOKALNY ORG. SYJON. W PODGÓRZU. Posiedzenie Komitetu Lokalnego o godz. 8 wiecz. w lokalu Org. Na porządku dziennym sprawy b. ważne i pilne.

— SEKCJA HOCKEJOWA Ż. K. S. MAKKABI. Walne zebranie sekcji zostało odroczone i odbędzie się w piątek 11 bm. godz. 5 pop. (17) w lokalu Mikołajska 9. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— WIZO, Szewska 4. Dziś 5.30 III zebranie (herbatka) celem omówienia dalszej akcji dla uchodczyń. Goście mile widziani.

— PROBLEMY GOSPODARCZE NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie mgr. Zbigniew Miłobędzki kierownik wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, w czwartek 10 bm. w sali Izby Przem.-Handlowej, Długa 1. Wstęp wolny.

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci z hebrajskim, dobrze polecona — poszukiwana. Zgłoszenia: Groble 16 m. 8. 2—4. 7912k

NOWOZAŁOŻONA fabryka bielizny damskiej w Krakowie poszukuje zdolnego fachowca zarazem dobrego przykrawacza i modelisty — reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod „Bielizna damska“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków. 7965k

Posad poszukują

A. BRAUN, Kraków XV — Dworcowa 3 **BEZROBOTNY** poszukuje jakiejkolwiek [illegible]a. 5461b

[illegible]ę szyfrowa [i]nseratowa [illegible] wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PANNA pisząca na maszynie z praktyką biurową poszukuje posady biurowej lub kasjerki — złoży kaucję. Zgłoszenia Admin. „Nowego“ pod 5460. 5460g

MŁODY uchodźca (urzędnik bankowy) poszukuje posady. Prócz niemieckiego języka i niemieckiej stenografii biegle włada angielskim językiem (korespondencja) i pisze na maszynie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Nr 5565“. 5565g

PANNA z praktyką biurową, ze znajomością buchalterii, pisząca na maszynie, poszukuje posady od 1. XII. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5460. 5460g

INTELIGENTNY, zdolny, pracowity i uczciwy chłopiec 16 letni poszukuje jakiejkolwiek pracy najchętniej w zawodzie lub fabryce. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14075. 5560g

SIEROTA młoda, miła, średnim wykształceniem, lepszego domu szuka posady do dziecka od lat 4 do starszych nauczycielka towarzyszka. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14057. 5557g

MAGISTER farmacji poszukuje posady — miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14072“. 5559g

MAGISTRA filozofii, siła kwalifikowana, z praktyką, poszukuje lekcji cw. popołudniówki do dziecka w wieku szkolnym. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5441. 5441g

Lokale

2 POKOJE kuchnia, komfortowe I piętro Lelewela 12 Zgłoszenia tel. 162-33. 5497g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ komfortowy ładnie umeblowany, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 5 m. 10. 5564g

POSZUKUJĘ lokalu na skład mebli, śródmieście. — Zgłoszenia: telef. 15-137. 7963k

LOKAL obszerny handlowo-przemysłowy, 5 pokoi, I piętro, Szewska 9 do wynajęcia. 7164k

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne, Potockiego 12. Wiadomość: Skład dywanów tamże. 7968k

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie wolne 1 grudnia, Kolberga 8. Dozorca. 7970k

DWA POKOJE z przedpokojem w dzielnicy żydowskiej (Gertrudy, Starowiślna, Dietla, Wiolopole i okolica) na biuro. Oferty: Kraków, skr. poczt. 634. 5561g

POKÓJ komfortowy, centralne ogrzewanie, łazienka, telefon, śródmieście (Dunajewskiego) do wynajęcia. — Wiadomość tel. 146-14 między 8—11. 3—5. 5552g

Nauka i wychowanie

LEKCJI z przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych (konwersacja francuska) udziela student chemii U. J. Wymagania małe — Zgłoszenia ul. Basztowa 9, m. 7. 5562g

Korespondencja

we wszelkie **Tłumaczenia**

LEKCJE

Języki:
ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI, SZWEDZKI, etc. etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5531g

WZOROWE Przedszkole Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród, rytmika, Hebrajskie Stała opieka lokarska. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Krowoderska 5. Zł 4.- miesięcznie. 5374g

KURSY ANGIELSKIEGO wszystkich stopni. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5397g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura, gramatyka, — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 7932k

Interesy handlowe

BILANSE — Księgowość przebitkową — amerykańską. Porady **BUCHALTERYJNE**. Nadzory — poleca Biuro **GRÜNSTEINA** — Kraków, Grodzka 28. 5386g

MODNIARKA poszukuje wspólniczki do otwarcia salonu. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Malwina 7949“. 7949k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie drukarnię i zecernię. Maszynę płaską 63x95 — 70x100, podał nowoczesny i małą jedynkę, maszynę do krajania lub osobno każde. Wiadomość: K. Białystok, Warszawa, Tamka 25 m. 31. 7969k

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich reszte*k* sukiennych. — **J. MÜNTZ**, Kraków, Stradom 16 w podwórcu. 7574k

DLA PAŃ I PANÓW najnowsze wody kolońskie na wagę, najniższe ceny w „Drogerii Nowoczesnej“ Lehrfelda Grodzka 85. 5290g

TKALNIA dywanów artystycznych i chodników, — przeniesiona z ul. Bonerowskiej na **STAROWIŚLNĄ** 49. 5309g

OKAZYJNA sprzedaż sukna weien, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

Zarząd Żyd. T-wa Szkoły Lud. i Średniej w Stanisławowie rozpisuje

KONKURS

na posadę nauczycielki wychowania fizycznego dla liceum i gimnazjum T-wa.

Udokumentowane podania kwalifikowanych kandydatek przyjmuje Dyrekcja Liceum i Gimnazjum, ul. Ormiańska 16 do dnia 12 b. m. Posada natychmiast do objęcia. Fotografia pożądana.

7972 ZARZĄD.

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

MIÓD „Kościuszko“ — nowootwarta filia — sprzedaż detaliczna, Stradom 17, telefon 215-83. 5884k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7804k

SKŁAD materiałów budowlanych, towarów żelaznych, farb i szkła okiennego z powodu emigracji — sprzedam. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Żelbud“. 7967k

DOM nowy lub stary kupię. Zgłoszenia z opisem, — najniższą ceną i warunkami nadesłać można pod „Szybka decyzja“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 432k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska, Kraków. Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

Różne

BIBLIOTEKA POWSZECHNA Nowo otwarta, Kraków, **WIELOPOLE 22**, poleca bogatą literaturę powojenną. Nowości krajowe i zagraniczne. Abonament miesięczny zł 1.20. 5180g

ZARĘKAWEK • TOREBKA w najnowszych fasonach artystycznie wykonuje Dietla 34 m. 8. 5430k

TAPICER przerabia i wykonuje nowe materace, otomany — tapczany od 9 zł, Firanki okno 1 zł. Sendor, Sarego 21 m. 1. 5555g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 211-92. 7957k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ**.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

NIEUDANY KOMPLEMENT



— Jeśli nie przestanie Pan natychmiast, panie Erwinie, zatkam uszy!
— Ależ, panno Kunegundo, do tego są rączki pani za małe!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.